

KONTAKTY

Nr 27 (1443)

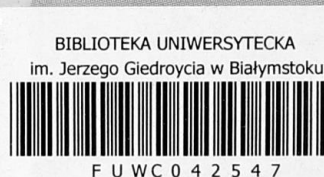
6 lipca 2008

cena 2,70 zł (z VAT 7%)



Budzenie aniołków

str. 16-17



032395
10/10/00
TKM...

str.29



REKLAMA

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



kostka brukowa

Jedwabne

**DYSTRYBUCJA,
UKŁADANIE**

086 217 25 42

www.mj.com.pl

Stomatologia z tradycjami

Implanty
już od 1700 zł

Korony, mosty porcelanowe
Diagnostyka radiologiczna - pantomogram
Pełny zakres stomatologii zachowawczej,
endodoncji i profilaktyki

leczymy od 1933 r.



lek. stom. S. Dąbrowski
Sokół Podlaski
ul. Wolności 9
tel. 025 781 24 55
www.dabrowski.sokp.pl

MARGO

- AUTO SERWIS BOSCH
- POMOC DROGOWA
osobowe - TIR Assistance 24 h
- STACJA PALIW SHELL

ŁÓDŹ, AL. LEGIONÓW 152
0 604 420 420, 086 218 29 73

Spz 10/2011

f-503

f-502

www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI

rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża;
tel. (086) 216-42-43, (086) 216-42-44,
(086) 216-40-22, fax: (086) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl,
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (086) 216-33-29;
Alicja Niedźwiecka; Gabriela Szczesna,
tel. (086) 215-35-69; Maria Tocka,
tel. (086) 215-35-70; Władysław Tocki
(red. naczelny), tel. (086) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14, Białystok, Janusz Niczyporowicz,
Jan Oniszczyk,
tel. 602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2 B, I piętro, Bożena Dunat,
tel. 606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam Dobroński, Stanisław Kędziawski, Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Mikołaj Tocki.
Rysunki: Zdzisław Romanowski. Felieton:
Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński.
Zdjęcia: Gabor Lorinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.

Prezes: Władysław Tocki. Adres: Al. Legionów 7,
18-400 Łomża, tel. (086) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
tel. (086) 215-35-66

Kierownik sekretariatu i Biura Ogłoszeń:

Alina Budrik,
tel. (086) 216-42-43, tel/fax (086) 216-57-11
Przedstawiciele Biura Ogłoszeń: Sylwia Kowalewska, al. Legionów 7, 18-400 Łomża
tel. (086) 216 42 43, Renata Duchnowska, tel.
506 892 523, (086) 216-42-43

Biura Ogłoszeń:

Ostrołęka: Agencja „INFORMEDIA”,
ul. 11 Listopada 5 a, tel./fax (029) 760-91-92;
Ostrów Mazowiecka: „BORAM” Aldona Mierzejewska, ul. Broniewskiego 56 a, tel. (029)
745-34-12; **Suwałki:** „LOCUM” s.c., ul. Utrata 2 b,
tel. (087) 566-35-12; **Zambrów:** Agencja „Globtour”, al. Wojska Polskiego 22,
tel. (086) 271-25-25.

Kolportaż: RUCH S. A., Poczta Polska,
„Kolporter”, „Franpress”, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto, Stary Rynek 16, Łomża, tel. (086) 216-77-16

Skład: „e-Print” Michał Żeleznikowicz

Druk: DRUKARNIA PRASOWA, Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński (duszek),
marek.lapinski@data.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca nie ponosi odpowiedzialności.

„Nie spodziewałem się takiej fali reakcji moich rodaków w Polsce i na świecie. Okazało się, że nienawiść może w odpowiedzi rodzić solidarność. Za taką solidarność Rodakom dziękuję. To dowód na to, że Polacy wolą cieszyć się ze swoich zwycięstw, że chcą być wreszcie dumni, zamiast zojhydzać to, co nam się udało. Wygląda na to, że im bardziej będą mnie dżisiejsi bohaterowie atakować, tym większe będzie dla mnie poparcie”, powiedział były prezydent Lech Wałęsa, który każdego dnia spotyka się z sympatią rodaków, choć właśnie IPN wydał książkę oskarżającą go o współpracę z SB. W 2000 r. wyrokiem sądu lustracyjnego Wałęsa został oczyszczony z podejrzeń. Komitet Solidarni z Lechem Wałęsą „Jesteśmy razem” powstał także w Białymstoku. W rozmowach na co dzień większość swoją opinią potwierdza nową złotą myśl Wałęsy, że „nienawiść może w odpowiedzi rodzić solidarność”.

Dorzuć swoją, na użytek chwili: tym bardziej wierzę Wałęsie, im mniej „dżisiejszym bohaterem”. Bo czy można im wierzyć?

Jarosław Kaczyński, jako jedyny działacz opozycji z kręgu doradców Lecha Wałęsy, nie został internowany.

Jarosław Kaczyński odmawia (tak twierdzi) podpisania lojalki i jako jedyny opozycjonista odmawiający władzy PRL, zostaje zwolniony do domu. Co więcej, nikt go nie nęka w latach 1982-1989.

Jarosław Kaczyński, jako jedyny opozycjonista, ma sfalszowaną (według niego, a nie ekspertyz) teczkę i jako jedyny opozycjonista, domagający się powszechnej lustracji, ujawnia swoją teczkę dopiero po naciskach prasy.

Prezes IPN Janusz Kurtyka, by zostać prezesem, przeciekiem „falszywki” utracą powszechnie szanowanego konkurenta do tego stanowiska. Jarosław Kaczyński o tym wie, ale Kurtykę powołuje.

Sławomir Cenckiewicz, współautor książki z tezą, że Wałęsa to kapuś SB, pracował długo w tajemnicy dla Antoniego Maciarewicz w Komisji Weryfikacyjnej WSI oraz z jego poręki w radzie nadzorczej jednej ze spółek paliwowych. Bez złotej myśli i puenty

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

Na cały
świat

eGazety.pl
prasa bez granic

www.kontakty-tygodnik.com.pl

„Podróż sentymalna”

Koleżanki i koledzy!

Absolwenci roczników 1957, 1958, 1959

Liceum Ogólnokształcącego

im. Tadeusza Kościuszki w Łomży.

Uprzejmie informujemy, że organizowany jest zjazd absolwentów w/w roczników w dniach 23 i 24 sierpnia 2008 r.

Szczegółowych informacji można zasięgnąć w biurze Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, 18-400 Łomża, ul. Sienkiewicza 8/1
tel. (086) 216-28-33

Zgłoszenia prosimy kierować w terminie do dnia 31 lipca 2008 r.

Organizatorzy

TRAFFIC
DACHY & BLACHY
www.traffic-blachy.pl

DACHY

BLACHODACHÓWKA

- Trapez od 6 do 132 mm
- Dachówka ceramiczna: Wienerberger Rōben
- Dachówka cementowa: Braas, ProDach, IBF
- Orynowanie: Bryza, Plastmo, Lindab
- Okna dachowe: Roto, Fakro, Velux
- Światłiki dachowe
- Panele podłogowe: Kaindl

Łomża, al. Legionów 52 - przy dworcu PKS,
tel. (086) 212-53-57, kom. 0 600-926-795
Grajewo, ul. Wojska Polskiego 90
tel. (086) 272-28-87, kom. 0 662-274-532

ZA TYDZIEŃ: taśmy prawdy

■ Gratulacje od przedstawicieli Komisji Europejskiej i Ministerstwa Rozwoju Regionalnego otrzymały samorządy i Podlaski Urząd Wojewódzki za wykorzystanie ponad 95 procent ze 110 milionów euro z Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego na lata 2004–2006. To jeden z najlepszych wyników w kraju.

■ Komitet Solidarni z Lechem Wałęsą „Jesteśmy razem” powstał w Białymstoku z ludzi, którzy uważają za krzywdzącą dla byłego prezydenta książkę wydaną przez IPN „SB a Lech Wałęsa. Przyczynek do biografii”. Przygotowany przez komitet apel z wyrazami solidarności z Lechem Wałęsą podpisali m. in. prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski oraz naukowcy białostockich uczelni, profesorowie Halina Święczkowska i Jerzy Kopania.

■ Dyrektor Biura Handlu i Inwestycji Stanu Illinois Rajinder Bedi odwiedził Białystok. To efekt niedawnej wizyty w USA prezydenta Tadeusza Truskolaskiego. Amerykański gość spotkał się z białostockimi przedsiębiorcami i władzami miasta, a za szczególnie interesujący dla przyszłej współpracy pomysł uznał park naukowo – technologiczny.

■ Łomża bez Reala: sieć handlowa Real nie poprowadzi hipermarketu w Łomży. Firma rozwiązała umowę ze spółką Echo Investment z Kielc, która planuje budowę centrum handlowego w mieście. Przedstawiciele kieleckiego dewelopera nie rezygnują z planów, a co więcej zapowiadają, że przyszła Galeria Veneda będzie jeszcze większa niż planowane dotąd ponad 21,1 tysiąca metrów kwadratowych. Firma liczy, że budowa będzie mogła rozpocząć się jesienią.

■ Obłężenie przeżywa Uniwersytet Medyczny w Białymstoku. O ponad 300 miejsc na wydziale lekarskim, stomatologii i farmacji, ubiega się przeszło 6 tysięcy kandydatów. Ostateczna lista przyjętych znana będzie dopiero we wrześniu.

■ Zwolnienie ponad 80 osób i zmniejszenie ilości łóżek planuje kierownictwo Szpitala Wojewódzkiego w Suwałkach, zadłużonego na ok. 30 milionów złotych.

■ Podlaski Klaster Bielizny, pierwszy w Polsce, utworzyło dziewięć firm specjalizujących się w produkcji tekstyliów. Będą wspólnie badać potrzeby rynku i współpracować w dziedzinie marketingu.

■ Klerycy Wyższego Seminarium Duchownego oraz słuchacze Szkoły Policealnej Ochrony Zdrowia w Łomży zostali nagrodzeni za udział w turnieju „Młoda krew ratuje życie” organizowanym przez Polski Czerwony Krzyż. Przyszli księża mieli najwyższy w kraju wskaźnik krwiodawców w zestawieniu z ogólną liczbą studentów wyższych uczelni.

■ Urządzenie, ułatwiające wbijanie gwoździ, przyniosło drugie miejsce w finale ogólnopolskiego konkursu „Młody Innowator” Ada-

mowi Goskowi ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Zambrowie. Chłopiec przygotował listwę z otworami, która przede wszystkim chroni posługującego się młotkiem przed uderzeniami w palce. Zaważone w konkursie zostały także dwie propozycje uczniów zambrowskiego gimnazju: przyrząd do robienia krokietów i spinka, ułatwiająca jedzenie pałeczkami.

■ Najstarsze w Białymstoku kino „Ton” pamiętające lata 30. zakończyło działalność. Nie wytrzymało konkurencji po pojawieniu się w stolicy regionu pierwszego multiplexu.

■ O ułaskawienie ubiega się Beata B. z Białegostoku skazana za zabójstwo w afekcie na 4 lata więzienia. W styczniu ubiegłego roku dwoma ciosami noża, uczennica liceum zabiła starszego o 10 lat chłopaka. W trakcie procesu okazało się, że był to tzw. toksyczny związek, którego Beata B. nie umiała przerwać. Biegli uznali, że działała w afekcie. Pierwszym krokiem do ułaskawienia, o którym decyduje prezydent RP, są opinie sądów.



Nie zabijają nas upały!

Przerażające doniesienia o fali upałów w Polsce (medialne „prognozy” mówią o 54 stopniach), które mogą zagrozić zdrowiu, a nawet życiu, w naszym regionie możemy przyjąć spokojnie. Jak zapewnił „Kontakty” synoptyk Biura Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Białymstoku Tomasz Siemieniuk, najcieplej będzie w czwartek (3 lip-

ca), kiedy temperatura może dojść do 28 stopni Celsjusza. Potem znajdziemy się pod wpływem frontu atmosferycznego, niosącego lokalne burze i opady. Temperatura w piątek i sobotę 22–23 stopnie. Momentami może się lokalnie nawet bardziej ochłodzić. Ciepłej, z odejściem frontu, będzie w niedzielę, około 25 stopni.

ZNAKI CZASU

■ Włoski dziennik katolicki „Avvenire” nazwał „chwytem poniżej pasa z Warszawy” wypowiedź prezydenta Lecha Kaczyńskiego, iż nie podpisze ratyfikacji Traktatu Lizbońskiego, bo jego zdaniem jest to obecnie bezprzedmiotowe. Ratyfikację Traktatu w kwietniu uchwalił polski Sejm.

■ Przewodniczący Episkopatu Polski abp Józef Michalik, kiedyś przeciwnik wejścia do UE, napisał list do 12 tys. polskich proboszczów, w którym zachęca do korzystania z funduszy unijnych. Przewodnik „po funduszach” z listem dostaną parafie w całej Polsce.

■ W tegorocznym rankingu światowych miliardersów jest sześciu Polaków. Każdy z nich doszedł do majątku własnymi siłami, korzystając z fali prywatyzacji w latach dziewięćdziesiątych. Pięciu polskich miliardersów ułokowało większość majątku na Warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych.

■ Aż 215 tysiącom Polaków ZUS przyznał w ubiegłym roku wcześniejsze emerytury; ponad dwukrotnie więcej niż rok wcześniej i najwięcej od początku lat 90. Konfederacja Pracodawców Polskich przestrzega, że jeśli rząd premiera Donalda Tuska ugnie się teraz pod presją związków zawodowych i poszerzy listę prac, uprawniających do wcześniejszej emerytury, to złoży obietnice bez pokrycia.

■ Krakowska prokuratura zarzuca lekarce Ilonie Rosiek, która wypisywała leki dla biednych i bezdomnych, wyłudzenie z Małopolskiej Kasy Chorych 100 tysięcy złotych i domaga się jej ukarania.

■ Pod względem ilości wypijanego alkoholu jesteśmy na czwartym miejscu na świecie (po Rosji, Ukrainie i USA). W ubiegłym roku Polacy wydali na alkohol 22 mld zł, o 15 proc. więcej niż w 2006 r. Ten rok będzie jeszcze „lepszy”, szacuje stowarzyszenie Polski Przemysł Spirytusowy.

Milionerzy znad Narwi

Dwukrotnie wzrosła liczba milionerów w Łomży. W 2006 roku osób, które wykazały fiskusowi co najmniej milionowe dochody było, 20, w 2007 – już 40. Przybyło także bardzo zamożnych w całym województwie podlaskim. Z danych Izby Skarbowej w Białymstoku wynika, że w 2006 roku było 182 milionerów, a rok później – 281. Zdecydowana większość to przedsiębiorcy, choć zdarzają się także przedstawiciele niektórych zawodów prawniczych.

Trudna matura

W poniedziałek, 30 czerwca, Okręgowa Komisja Egzaminacyjna ogłosiła wyniki matur. Oblał ją prawie co piąty maturzysta w województwie podlaskim, który przystąpił do matury w tym roku po raz pierwszy.

Najtrudniejszy okazał się egzamin z biologii, którego nie zdało ponad 15 proc. i z wiedzy o społeczeństwie, oblało prawie 14 proc. Najlepiej tegoroczni maturzyści zdawali języki obce (w kilku

przypadkach uzyskali wynik 100 procent).

Najlepiej zdali maturzyści z powiatu zambrowskiego oraz grajewskiego i sokólskiego. Z miast najlepiej wypadli absolwenci Łomży, później Białegostoku i Suwałk. Najgorzej (zdała tylko połowa), absolwenci szkół średnich powiatu łomżyńskiego.

Maturzyści, którzy oblali jeden przedmiot, będą mogli zdawać poprawkę w sierpniu.

ZAPROSILI NAS

■ **Wydział Prasowy Ministerstwa Środowiska** – na konferencję prasową z udziałem Komisarza UE ds. Środowiska Stavrosa Dimasa i Ministra Środowiska Macieja Nowickiego.

■ **Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży** – na Dyskusyjny Klub Książki poświęcony książce Włodzimierza Odojewskiego „...i poniosły konie”.

■ **Jacek Babel** – na promocję swojej książki „Niedokończona”.

■ **Rzecznik prasowy Urzędu Marszałkowskiego** – na otwarcie wystawy fotografii Jana Podziewskiego.

■ **Wójt gminy Czyżew i Gminny Ośrodek Kultury** – na Dni Czyżewa.

■ **Żegluga Mazurska** – na rejs Szecherezadą.

■ **Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe Wagów** – na Łomżyńskie Spotkania Językoznawcze i konferencję „Językowa przeszłość i współczesność Mazowsza i Podlasia”.

■ **Miejski Ośrodek Kultury w Zambrowie** – na wernisaż wystawy Haliny Roszkowskiej.

■ **Przewodniczący Rady Gminy Czyżew osada Jerzy Sienicki** – na XVI Sesję rady Gminy.

■ **Urząd Statystyczny w Białymstoku** – na konferencję prasową na temat sytuacji społeczno-gospodarczej kraju.

■ **TVP Polonia** – na konferencję prasową z okazji jubileuszu 15 lat programu satelitarnego TV Polonia.

■ **Przewodniczący Rady Miasta Zambrów Zbigniew Korzeniowski** – na XXI sesję Rady Miasta.

■ **Przewodniczący Rady Miasta Kolno Jerzy Staszkiwicz** – na XX sesję Rady Miasta.

■ **Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie** – na XV Regionalną Wystawę Zwierząt Hodowlanych i Dni z Doradztwem Rolniczym.

Dziękujemy.

REKLAMA

Współpracują z nami najlepsi doradcy na świecie.



Grupa Commercial Union Polska działa od 1992 roku i jest jedną z największych instytucji finansowych w naszym kraju. Grupa CU obsługuje ponad 3 miliony klientów i zarządza aktywami o wartości ponad 55 miliardów zł. Kluczowym obszarem działalności grupy są indywidualne ubezpieczenia na życie, długoterminowe inwestycje oraz fundusze emerytalne.

Grupa CU Polska oferuje profesjonalne doradztwo wraz z kompleksową receptą na finansowe planowanie bliższej i dalszej przyszłości. Współpracuje z nami blisko 3,5 tys. agentów ubezpieczeniowych. Ponad 100 spośród nich to światowej klasy specjaliści w zakresie doradztwa finansowego i ubezpieczeniowego. Ich profesjonalizm został potwierdzony zakwalifikowaniem się do elitarnego stowarzyszenia Million Dollar Round Table.

MDRT jest międzynarodową, niezależną organizacją skupiającą ponad 35 tys. najlepszych specjalistów w zakresie ubezpieczeń na życie i długoterminowych oszczędności z 79 krajów świata. To mniej niż 0,5% spośród wszystkich agentów ubezpieczeniowych – prawdziwa elita.

Członkostwo w MDRT to prawdziwy krok milowy w karierze każdego agenta ubezpieczeniowego. Potwierdzenie doskonałej wiedzy, wysokiego poziomu doradztwa finansowego, rewelacyjnych wyników sprzedaży oraz profesjonalnej obsługi klienta. Znacznik MDRT w klapie marynarki – insygnia przynależności do elitarnego grona – jest potwierdzeniem najwyższego mistrzostwa w sprzedaży ubezpieczeń na życie i długoterminowych oszczędności. Podstawowymi kryteriami członkostwa w MDRT jest osiągnięcie w danym roku określonego poziomu nowej sprzedaży. Członkostwo w MDRT uzyskuje się na jeden rok. W kolejnym trzeba ponownie spełnić wymogi kwalifikacyjne.

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT

MDRT



Gondolą po Narwi



Gondole przycumowane na przystani LOK



Jerzy Lipiński w młodości uprawiał kajakarstwo w Łomżyńskim Towarzystwie Wioślarskim. Potem został leśnikiem i 20 lat pracował w Puszczy Augustowskiej.

„Życie tak mi się ułożyło, że wróciłem do Łomży. Pierwsze kroki obowiązkowo skierowałem nad Narwę, do Towarzystwa Wioślarskiego!”, mówi.

Ale Łomżyńskiego Towarzystwa Wioślarskiego już dawno nie ma, a przystań porosła chaszcze. Jerzego Lipińskiego to nie zraziło. W porozumieniu z obecnym właścicielem (LOK) wykarczował krzaki, wyszykował zejście do rzeki i... sprowadził dwie gondole! Takie same, jakie pływają w Augustowie. W wakacje można już zamówić spacer gondolą.

Marzy mu się odnowiona i pięknie zagospodarowana przystań, z której ruszałyby regularne rejsy wycieczkowe do Nowogrodu, Siemienia... (MK)

W wyższej „zawodówce”

Automatyka i robotyka oraz kosmetologia, to nowe kierunki kształcenia w Państwowej Wyższej Szkole Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży. Pierwszy będzie kształcił specjalistów obsługi zautomatyzowanych procesów technologicznych w fabrykach, a drugi fachowców od opóźniania starzenia. Oba ruszą od października (na każdym jest po 60 miejsc na studiach dziennych i zaocznych).

PWSIP stara się w Państwowej Komisji Akredytacyjnej o zgodę na otwarcie II stopnia pielęgniarstwa (czyli po licencjacji studiów magisterskich). Decyzja Komisji będzie znana w tych dniach.

Istniejąca 4 lata uczelnia, która powstał jako jedna z 34 „zawodówek”, czyli wyższych uczelni zawodowych w miastach tracących status województw, ma 1200 studentów na 5 kierunkach (zarządzanie, informatyka, pielęgniarstwo, technologia żywności i żywienie człowieka, wychowanie fizyczne).

„Nowy rok akademicki w październiku mamy nadzieję rozpocząć w nowej auli, która powstaje w dobudowywanej części naszej siedziby na ul. Poznańskiej”, powiedziała rzeczniczka uczelni Ewa Zawłocka. (MK)

Metropol się rozpada

Od soboty (28 czerwca) po raz drugi na dwie doby była zamknięta dla samochodów jest ul. Giełczyńska. Po raz drugi przyczyną jest zabytkowa kamienica, w której przed wojną był hotel Metropol. W remontowanym budynku w sobotę przed południem zawalił się szczyt ściany północnej, niszcząc rusztowanie i uszkodzając samochód osobowy, parkujący w pobliżu. Ulica Giełczyńska została całkowicie zamknięta w obawie przed zawaleniem się kolejnych części kamienicy.

Budynek przy ulicy Giełczyńskiej 11 został wybudowany na początku XX wieku. Po wojnie nie był remontowany. W ostatnich latach stał pusty i jego stan jeszcze się pogorszył. Właściciel, który mieszka w Tarnowskim, rozpoczął remont w ubiegłym roku, ale firma szybko zeszła z budowy. Wiosną zaczęły odpadać cegły i inne fragmenty elewacji frontowej. Ratusz musiał dla bezpieczeństwa na kilka tygodni wyłączyć wzdłuż kamienicy jeden pas ruchu. Nowa ekipa remontowa pracuje od kilku tygodni przy remoncie elewacji. Po sobotnim wypadku, w którym na szczęście nie ucierpeli ludzie, ratusz będzie żądał od właściciela ekspertyzy kamienicy. (MK)

Wieża ciśnień sprzedana

Firma Sonarol Stanisław Najda z Jedwabnego wygrała przetarg na wieczyste użytkowanie łomżyńskiej wieży ciśnień. Do licytacji stanęło trzech kupców, ale tylko przedstawiciel firmy Sonarol w jednym postąpieniu przebił cenę wywoławczą o 4 tys. zł, kupując wieżę z działką 1000 mkw. za 354 tys. zł. Nowy właściciel musi najpóźniej za dwa lata rozpocząć zagospodarowanie wieży i zakończyć inwestycję maksymalnie w 4 lata od daty nabycia, w przeciwnym razie umowa dzierżawy zostanie rozwiązana, zastrzegł ratusz.

Drożej dla „obcych”

Jak zaplanował prezydent, tak uchwalili radni. Rodzice przedszkolaków spoza Łomży od września będą musieli płacić w miejskich przedszkolach za opiekę około 350 zł miesięcznie. Projekt przeszedł dziesięcioma głosami „za”, przy siedmiu wstrzymujących się na sesji 25 czerwca. Problem dotyczy przede wszystkim kilkudziesięciu rodzin z gminy wiejskiej Łomża, ponieważ wójt Łomży Jacek Nowakowski nie porozumiał się z ratuszem w sprawie refundacji kosztów. Porozumienie zawarł wójt Piątnicy i dzieci z tej gminy mogą uczęszczać do miejskich przedszkoli na takich samych warunkach, jak dzieci z Łomży

Specgrupa drogowa

Łomża stała się bezpieczniejsza dzięki nowym działaniom policji, przekonywał radnych komendant miejski policji Miroslaw Rozumek. Komendant zmienił strukturę jednostki tak, by więcej patroli policyjnych, w tym piesze, znalazło się na ulicach. Utworzona została grupa do zdarzeń drogowych, która przygląda się bacznie piratom drogowym i już rozpoczęła energiczne działania przeciw nim.

Przyjazny US w Łomży

Urząd Skarbowy w Łomży został wyróżniony w krajowym konkursie Business Centre Club i Ministerstwa Finansów „Urząd Skarbowy przyjazny przedsiębiorcy”. Jurorami są przedsiębiorcy, którzy wypełniają specjalne ankiety, oceniające poszczególne urzędy. Na ich podstawie wyłaniają się urzędy najlepiej oceniane przez tę grupę podatników. Certyfikat, potwierdzający wysoki poziom obsługi firm, naczelnik łomżyńskiego US Tadeusz Zysik odebrał na gali w siedzibie Business Centre Club w Warszawie. Prawo używania tytułu przysługuje przez rok. W sześciu edycjach Urząd Skarbowy w Łomży dwukrotnie otrzymał to wyróżnienie. (MK)



Paralotniowe Mistrzostwa Europy PPG 2008 POLSKA KONTAKTY ŁOMŻA



Czuję sukces



Stefano Bolognini z Włoch: „Tu bije pozytywna energia...”

Do zawodów najlepszych paralotniowych pilotów Europy jeszcze miesiąc, a na piątnickich błoniach widać coraz częściej kolorowe skrzydła paralotni. To ćwiczą członkowie ekip narodowych, które wezmą udział w zawodach. W minionym tygodniu był to reprezentant Włoch Stefano Bolognini, który przyjechał na rekonasans przed Mistrzostwami z mechanikiem ekipy włoskiej Alessandro Menichini.

Stefano Bolognini (44 lata) z zawodu jest bankowcem, a z pasji pilotem, zdobywcą wielu mistrzowskich tytułów. Zaczął latać na paralotniach, motolotniach i ultralekkich samolotach, gdy miał 17 lat. W paralotniowej reprezentacji Włoch jest od 2002 roku. Mieszka w niewielkim miasteczku San Paolo di Jesi w prowincji Ankona (środkowe Włochy). „We Włoszech w aeroklubie paralotniar-



... czuję, że odniosę tu sukces!”

skim zrzeszonych jest ponad 3 000 pilotów. Latamy w całym kraju, na nizinach i w górach. Miejsce zawodów w Łomży jest bardzo ładne, bije z niego pozytywna energia. Czuję, że odniosę tu sukces”, powiedział „Kontaktom” włoski pilot w przerwie jednego z treningów.

W V Paralotniowych Mistrzostwach Europy w Łomży ekipa włoska wystartuje w sześciuosobowym składzie (5 pilotów i pilotka). (MK)

„Produkt” o ogromnej sile

Jacek Piorunek, członek Zarządu Województwa Podlaskiego: – Paralotniowe Mistrzostwa Europy w Łomży to wspaniała sprawa dla miasta i regionu. W Podlaskiem bardzo rzadko organizowane są zawody sportowe o randze ogólnopolskiej, a zawodów o randze europejskiej w ogóle nie ma. W Łomży byłby ten pierwszy raz.

Jest to nobilitacja miasta i uwiecznienie tego, co „Kontakty” dotychczas osiągnęły w popularyzacji sportów mikrolotowych. Kiedyś łomżanie na widok paralotni czy motolotni stawali, zadzierali głowy i pokazywali ją sobie palcami. Dziś traktują to jako coś oczywistego. Łomża zapewnia zawodom warunki i przychylną atmosferę. Są szanse na wspólne tworzenie „pro-



duktu sportowego” o ogromnej sile promocyjnej. Uważam, że Mistrzostwa powinny zostać zgłoszone do najbliższej edycji konkursu „Podlaska marka roku”. Zarząd Województwa porządkuje regulamin tego konkursu. Gdy w dziedzinie „przedsięwzięcie” zostanie utworzona kategoria „sport”, te zawody doskonale spełnią warunki regulaminu.

Patronat KONTAKTÓW

Sledziowe lotnisko

Rok temu „Kontakty” zawędrowały na festyn w Strękowej Górze (gm. Zawady) pod intrygującym hasłem „Dzień Śledzia”. Choć pogoda nie dopisała, zabawa była przednia, bo oparta na żarcie z... przezwiska „śledź”, które przylgnęło do mieszkańców stolicy województwa podlaskiego. Jej pomysłodawcą wójt gminy Zawady (powiat białostocki) Paweł Pogorzelski zaproponował wieczyste obrócenie w żart wszelkich animozji wewnątrzwojewódzkich przez wspólne wystawienie pomnika... śledziowi oraz uznanie gminy za Krainę Śledzia. A że czasu na wprowadzenie pomysłu w życie było mało, przy Ośrodku Edukacji Ekologicznej „Brama na Bagna” w Strękowej Górze stanął śledź prowizoryczny z blachy.

W najbliższą niedzielę, 6 lipca, podczas drugiej edycji „Dnia Śle-

dzia” w Ośrodku „Brama na Bagna” w Strękowej Górze, w miejsce prowizorycznego stanie pomnik śledzia wyrzeźbiony w drewnie przez ludowego artystę. Ponadto w programie: konkurs na najlepszą potrawę ze śledzia, konkurs nalewek i win domowych, zawody wędkarskie o Puchar Śledzia, Bieg Śledzia Meandrami Narwi, „Vivat Śledź!” (pokazy strzałów armatnich i walk szlachty), rzut śledziem, kiermasz rękodzieła ludowego, kuchnia rybna, debata „Śledź ma głos” w ramach akcji „Masz głos, masz wybór”, bicie monety „Kraina Śledzia”, śledziowa ekologia (pokaz działania ogniów i kolektorów słonecznych) oraz – uwaga! – śledziowe lotnisko, czyli dla wszystkich chętnych wycieczka na tereny, które gmina Zawady proponuje pod budowę regionalnego lotniska. Zabawa rusza o godz. 11.00. (MK)



100 urodziny bohatera Września

100 lat minęło 27 czerwca od urodzin kpt. Władysława Raginisa, dowódcy odcinka obronnego Wizna we wrześniu 1939 roku, który ze swoimi żołnierzami zginął w bunkrze na Górze Strękowej. Urodził się w Dyneburgu, maturę zdał w Wilnie. Edukację militarną rozpoczął w 1927 roku w Szkole Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej, potem studiował w Oficerskiej Szkole Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej, którą ukończył 15 lipca 1930 roku w stopniu podporucznika (38 lokata na 234 kończących szkołę). „Miał kresowy akcent, był cichy i nieśmiały. Szczupły, drobny blondynek...”, scharakteryzował go jeden z kolegów. Rozpoczął służbę w 76 pułku piechoty w Grodnie na stanowisku dowódcy plutonu. W roku 1934 został mianowany porucznikiem. W roku 1939 otrzymał, w formie wyróż-

nienia, przydział do Korpusu Ochrony Pogranicza. 24 lipca 1939 roku Raginis (już w stopniu kapitana) otrzymał rozkaz przejścia z dowodzoną przez siebie kompanią na odcinek obrony „Wizna”, w celu obsadzenia schronów bojowych. Zajął schron obserwacyjny – bojowy o kryptonimie „GG – 126” na Górze Strękowej. Jego zadaniem było zamknięcie przeprawy na Narwi i Biebrzy. 700 żołnierzy pod jego dowództwem od 3 do 10 września powstrzymywało 42 000 Niemców. Aż do wyczerpania amunicji. Rano, 10 września, w jednym z dwóch broniących się jeszcze schronów, rozległ się huk granatu. To kapitan Raginis, wierny złożonej przysiędze, odebrał sobie życie. Dopiero w 1970 roku został pośmiertnie, uchwałą Rady Państwa, odznaczony Orderem Virtuti Militarii klasy IV. (MK)



Zaproszenie do Bawarii

Po wizycie delegacji niemieckiego powiatu Dingolfing – Landau w powiecie łomżyńskim (19 – 22 czerwca), obie strony mają plan dalszej współpracy partnerskiej w gospodarce, sferze społecznej i kultury. Najbliższe spotkanie za rok w Bawarii. W delegacji powiatu łomżyńskiego będą Zespół Pieśni i Tańca „Łomża” oraz ordynariusz łomżyński ks. bp Stanisław Stefanek, który z zadowoleniem przyjął zaproszenie landrata (starosty) Dingolfing – Landau Heindricha Trappa (na zdjęciu landrat Trapp i biskup łomżyński).

Odnowa Jednaczewa

Ośrodek użyteczności publicznej powstanie w Jednaczewie (gm. Łomża) w ramach zatwierdzonego przez Radę Gminy planu odnowy tej miejscowości (2008 – 2015). Będzie to świetlica połączona z centrum sportowym.

Ruszyła hala w Wiźnie

Białostocka firma Birkbud rozpoczęła budowę hali sportowej w Wiźnie. Do końca roku wykona prace za 700 tys. zł. Hala ma być gotowa z końcem czerwca 2009 roku. Jej koszt to około 2 000 000 zł.

Zbójna pierwsza

Gmina Zbójna wygrała V Powiatowe Igrzyska LZS Mieszkańców Wsi, które odbyły się 29 czerwca (niedziela) na boisku szkolnym w Jedwabnem. Startowały reprezentacje 5 gmin i Starostwa Powiatowego. Drugie miejsce zajęli gospodarze, a trzecie gmina Łomża.

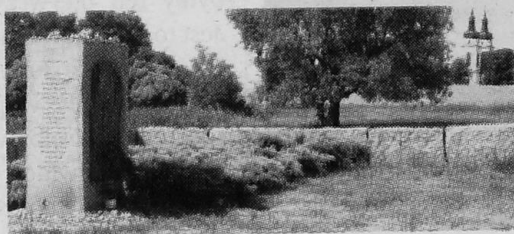
Zawody z wędką

Krzysztof Wasik z Nowogrodu wygrał II Nowogrodzkie Zawody Wędkarskie, zorganizowane nad Narwią przez Stowarzyszenie Przyjaciół Nowogrodu (29 czerwca). Udział wzięło 28 zawodników z Nowogrodu i Łomży. II miejsce zajął Edward Kurczewski (Łomża), a III Adam Świączkowski (Nowogród). Puchary i dyplomy wręczał przewodniczący Sejmiku Województwa Podlaskiego Mieczysław Bagiński. (MK)

Olbrychski kręci o Jedwabnem

Pochodzący z Drohiczyzna popularny aktor Daniel Olbrychski zapowiada nakręcenie filmu fabularnego o zbrodni z 1941 roku na Żydach w Jedwabnem. „Jako artysta i były mieszkaniec Podlasia czuję się zobowiązany do zajęcia stanowiska w tej sprawie”, uzasadnia. Pomyśl pochwalił Andrzej Wajda. Daniel Olbrychski zamówił scenariusz filmu u znajomych pisarzy, którzy mają go napisać do jesieni.

Niepokoją się tym mieszkańcy Jedwabnego. „Czeka nas powtórka roku 2001. Czyli oskarżanie o zbrodnię każdego, kto mieszka w Jedwabnem i ośmieszania miasta w mediach. Dla mnie to był koszmar, czuję się bezpodstawnie upokorzona i nie chcę tego ponownie przeżywać”, mówi nauczycielka Irena Zejer. „Zadzwoń do mnie człowiek, który przedstawił się jako członek ekipy filmu o Jedwabnem. Podpytywał, jak ewentualnie ekipa zostałaaby przyjęta w naszym mieście. Odpowiedziałem, że nie wiem, mamy tu ważniejsze problemy. Zaprosiłem na rozmowę, ale jest cisza. Chcielibyśmy

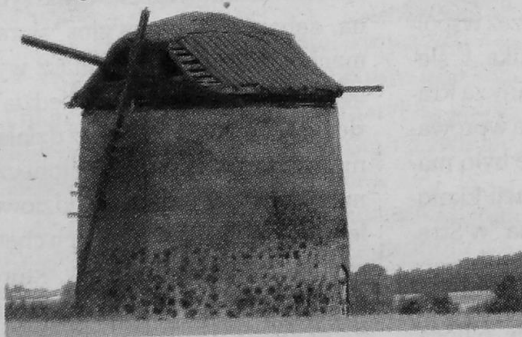


Przy odsłoniętym w 2001 roku pomniku na mogile zamordowanych Żydów co roku w rocznicę zbrodni (10 lipca), modlą się naczelny rabin Polski, ambasador Izraela w Polsce i tylko jedna mieszkanka Jedwabnego

uniknąć jednego. Żeby, jak w czasie obchodów rocznicy zbrodni w 2001 roku, dziennikarze z całego świata nie ganiili ludzi po ulicach i nie pytali, ilu kto zabił Żydów. Mam głęboką nadzieję, że jeśli dojdzie do realizacji filmu i ekipa zjawi się w Jedwabnem, odbędzie się to w sposób cywilizowany”, mówi burmistrz Jedwabnego Krzysztof Moenke. (MK)

Pejzaż z wiatrakiem

Przykuwa uwagę za wsią Doliwy (gm. Przytuły) przy drodze do Glinek. „Mój ojciec wybudował go w roku 1948 w miejscu drewnianego,



Pejzaż z wiatrakiem w Doliwach

który nie przetrwał wojny. Służył do mielenia zboża na śrutę. Gdy w latach 60 zawitała w nasze strony elektryfikacja, każdy gospodarz kupił sobie elektryczny śrutownik i wiatrak przestał być potrzebny”, mówi sołtys Doliw Jan Górski.

Budowniczy wiatraka młynarz Czesław Górski zmarł w roku 1975. Jego synowie Jan i Julian nadal żyją w Doliwach. Każdy ma własne gospodarstwo. Rodzinna schedą z wiatrakiem przypadła starszemu Julianowi.

Od czasu, gdy przestał być potrzebny, czyli dobre 40 lat, służy tylko ozdobie krajobrazu. Niestety, czas robi swoje. Wiatry połamały skrzydła i zerwały dach. (MK)

„Tak bardzo nie chciałem żyć! Trzy razy chciałem się zabić.
Teraz żyć muszę. I chcę. Dla dzieci, bo matka ich nie chce”

Przeznaczenie

Zdzisław zbliżał się do trzydziestki. Kolega naraił mu dziewczynę ze wsi koło Stawisk. Jechali do niej na pierwsze poznanie. Po drodze zatrzymali się w sklepie w Rostkach, żeby się czegoś napić. W sklepie była Małgorzata. Poprosiła, żeby ją podwieźli do rodziców w Obrytkach, bo mąż ją wyrzucił.

„Żał mi się jej zrobiło. Zawieźliśmy ją. Opowiadała, że była w Grecji, a po powrocie mąż jej nie chce. Kolega powiedział, że ja szukam dziewczyny. Jej ojciec postawił wódkę i już na zapoznanie nie dojechałem. Potem pisała listki i pomyślałem, że jest moim przeznaczeniem”, opowiada Zdzisław Przestrzelski.

W maju 1996 r. wzięli ślub. Małgorzata z synem Kamilem z pierwszego małżeństwa wprowadziła się do Zdzisława.

Prowadził gospodarstwo w Męczkach (gm. Wizana). Miał 13 krów, 14,5 ha własnej ziemi i drugie tyle dzierżawił. I chęci do pracy. Za rok urodził się Pawelek. Małgorzata zaczęła pić.

„Prosiłem dobrym słowem i straszyłem, żeby nie piła. A ona była agresywna, ustępowałem, a jak nie dawałem rady, wzywałem policję. Było źle”, opowiada.

Kłócili się i godzili. Za dwa lata urodziły się bliźnięta. Trzy i pół roku po nich czwarty syn. Zdzisław został na gospodarstwie, ale musiał spłacić brata (90 tys. zł). Nie miał pieniędzy. Sprzedał inwentarz, kupił paszport i wizę i wyjechał do Ameryki.

„Chciałem uciec na koniec świata od wszystkich problemów. Pijanej i awanturnej żony, nienormalnego domu i zobowiązań. Myślałem, że zarobię, wszystko się ureguluję i ułożę za jakiś czas. Ale było inaczej”, wspomina.

Z lotniska została deportowany do Polski. Stracił 5 tys. dolarów. Brat, którego nie spłacił, zabrał mu 10 hektarów. Wtedy odwrócili się od niego rodzice. Żona piła. „Wszystko się waliło. Poszedłem do stodoły, wziąłem sznur...” Uratował go sąsiad. Leczył się. Wrócił chęci do życia. Zajął się han-



Rysunek Marcina

Zdecydował jednak o pozostawieniu dzieci z ojcem, choć ma za sobą trzy próby samobójcze i leczy się z depresji.

Zdzisław gotuje, pierze, pomaga chłopcom w odrabianiu lekcji, uczył pisać, tabliczki mnożenia, pacierza, co dwa tygodnie kontaktował się ze szkołą. W maju bliźnięta przystąpili do pierwszej komunii świętej. Na uroczystości nie było mamy. W prowadzeniu domu pomaga mama Zdzisława. Nie ma awantur, bijatyk, nie interweniuje policja. Dzieci nie pamiętają, kiedy ostatnio widziały mamę. Mówią, że mieszka w Łomży.

„Dziećmi zajmuję się prawie dwa lata, bo ona nas zostawiła

Kręta droga

dłem obwoźnym. Ale wracał do nienormalnego domu. Żona podbierała mu pieniądze na alkohol. Piła i dochodziło do bójek.

„Miałem dosyć wszystkiego i znów chciałem ze sobą skończyć. Najadałem się tabletek psychotropowych”. Znów trafił do szpitala. Podleczoney wrócił do domu. Ale było źle. Prosił żonę, żeby się leczyła. Podjęła leczenie w Łomży. Do domu wrócił spokój. „Myślałem, że będzie normalnie. Ale ona po powrocie nie chciała ze mną spać. I wyprowadziła się”.

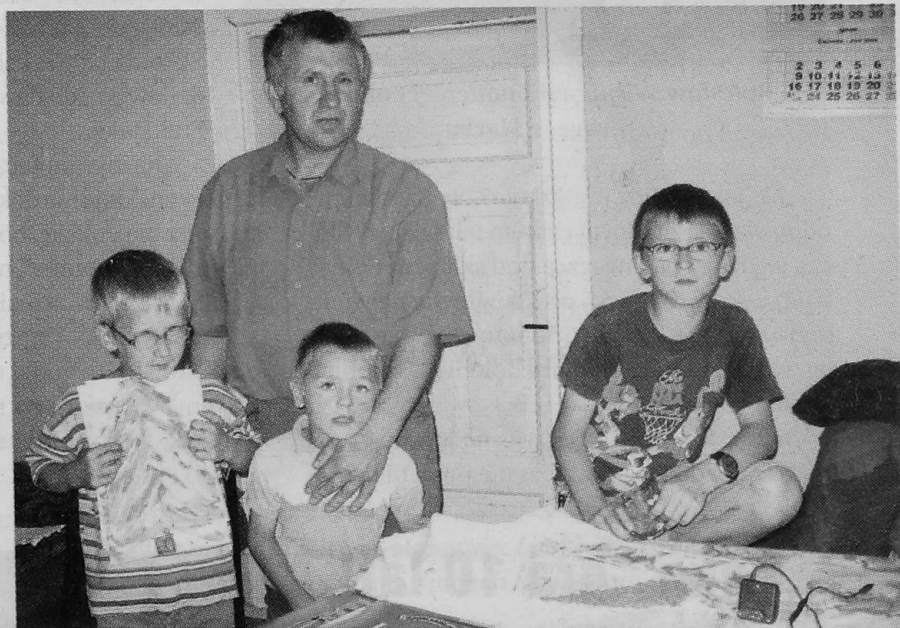
Mieszkała w Męczkach dwa domy dalej u sąsiada, który wyjechał do Ameryki. Dzieci biegały od matki do ojca. Chciały być u ojca, bo mama wróciła do alkoholu. Podpaliła stodołę sąsiada. Groziła podpaleniem Zdzisławowi. Złożyła pozew o rozwód i chciała wyeksmitować z domu Zdzisława.

„Załamałem się. Po co żyć?” Został list. W zasięgu ręki były psychotropy. Trzeci raz został odratowany. Po tej próbie, po 5 latach milczenia, zaczęli z nim rozmawiać rodzice.

Sąd podzielił dwa pokoje między skłóconych małżonków. Przed rozwodem dał im pół roku czasu na próbę. Małgorzata mia-

ła się leczyć. Pogodzili się na krótko. „Leczyła się, powiedziała, że w Łomży poznała doktora i że do nas nie wróci. A w sądzie wy-

przed rozwodem. Każdy popełnia błędy. I ja je popełniałem. I teraz dopiero myślę, jaki strach przeżywali synowie. Chcę im to wynagro-



Pawelek (pierwszy z prawej), Piotruś i Marcin z tatą

parła się dzieci. Mówiła, że mogą pójść do rodziny zastępczej. A ja je kocham. Nie oddam do domu dziecka ani nikomu obcemu”, mówi Zdzisław.

Rozwiązanie

Sąd ograniczył Małgorzacie i Zdzisławowi władzę rodzicielską.

dzie. Wyprostować krętą drogę. Kocham je”, mówi Zdzisław Przestrzelski.

W domu jest spokój i czysto. Chłopcy co chwilę podbiegają do ojca, jakby chcieli się upewnić, czy jest z nimi.

KATARZYNA MAY



Zaniedbani

Zaniedbane drogi żwirowe i gruntowe w gminie Rajgród mieszkańcy poprawiają w czynie społecznym przy wsparciu Urzędu Miejskiego. Dzięki temu lepiej jeździ się do Opartowa, Zabrodu, Okoniówka, Kolonii Lewej w Rajgrodzie, Sołk, i Kosił. Gmina sfinansowała nawiezenie żwiru, a mieszkańcy wyrównywali go na drogach. W Kosiłach sami wyszli z inicjatywą, by dodatkowo poprawić drogę z ich wsi do sąsiednich Łazarzy. Wyrównana została też powiatowa droga gruntowa z Danowa przez Turczyn do Łazarzy.

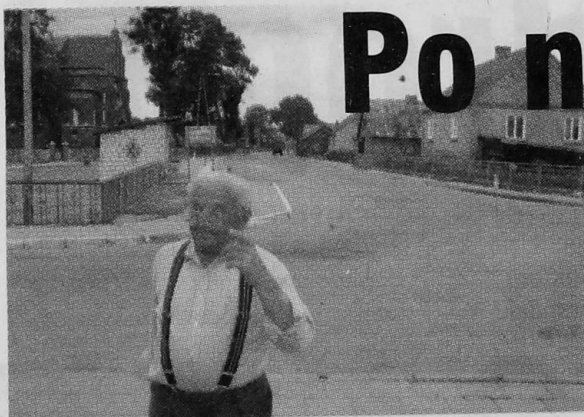
W drogach asfaltowych załatane zostały tylko największe dziury. Rekordy w ilości i głębokości dziur bije ul. Jaćwieska w Rajgrodzie (prowadzi z centrum do Gimnazjum). „Tu nie pomoże zwykłe łatanie, ale gminy nie stać

na porządnym remoncie tej ulicy”, rozkłada ręce burmistrz Czesław Karpiński.

Zaniedbania w budowie dróg to skutek braku gospodarskiej samorządowej ręki. Były burmistrz zostawił następcom w spadku nie tylko piaszczyste i żwirowe drogi. Z powodu nieudolności poprzedniej ekipy, dzisiejszy Rajgród musi karnie zwrócić 3 mln zł unijnych dotacji na budowę wodociągu (z odsetkami od kredytu, zaciągniętego na zwrot, prawie 5 mln zł). To zupełnie przekreśla w najbliższych latach budowę dróg asfaltowych.

Mimo kiepskich dróg, gminą Rajgród interesuje się biznes, inwestujący w odnawialne źródła energii. Jak informuje burmistrz Karpiński, jedna z firm zleciła ekspertom wykonanie badań pod kątem ewentualnej budowy elektrowni wiatrowej. (MK)

Czy w Słuczu potrzebne są nazwy ulic?



Bolesław Wiśniewski najlepiej pokazuje drogę w Słuczu

„Na jakiej ulicy jest szkoła? Na Szkolnej!”, odpowiadają zgodnym chórem mieszkańcy Słucza siedzący na ławeczce pod sklepem w centrum wsi. W całej wsi, po Radziłowie największej w gminie (ponad 150 numerów), nie ma nazw ulic, są tylko numery domów. „Szkolna” to nazwa umowna.

„Gdy pierwszy raz przyjechałam, nie mogłam trafić do teściów. Nikt nie potrafił od ra-

Po numerach

zu prawidłowo wskazać numeru domu”, mówi mieszkanka Śląska, która przyjeżdża na wakacje do rodziny męża, mieszkającej na „Szkolnej”.

Ulica prowadząca do Glinek to Glinkowska, czyli Kościelna (stoi przy niej kościół), do Zakrzewa – Zakrzewska, czyli Szkolna (stoi szkoła), do Radziłowa – Radziłowska, do dawnego dworu Dworska. I tak dalej.

„Każdy tłumaczy według tego, co się na ulicy znajduje lub dokąd prowadzi. Po numerach nikt nie dojdzie, bo nikt nie może pamiętać, gdzie który numer”, mówi Bolesław Wiśniewski (75 lat), od urodzenia mieszkaniec Słucza.

Najlepiej byłoby nazwać ulice i oznakować je tak, aby każdy mógł trafić bez pytania. „Bo ja wiem?”, zastanawia się Bolesław Wiśniewski. Wtedy już nikt nie zapyta go o drogę i nudo będzie siedzieć pod sklepem. (MK)

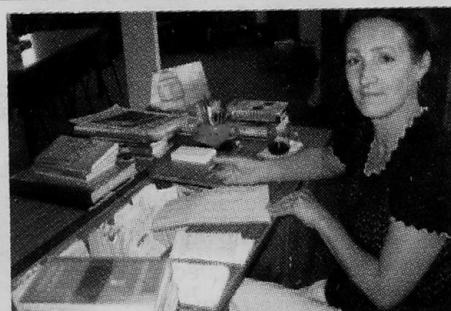
„Paka” gra 10 lat!

Dziesięć lat gra i śpiewa Kapela Podwórkowa „Paka z Grajewa”. Muzycy, których skupił wokół Miejskiego Domu Kultury dyrektor i znakomity muzyk Edward Szabat, świętowali jubileusz na zakończonym w niedzielę (29 czerwca) w Grajewie VI Ogólnopolskim Przeglądzie Kapel Podwórkowych.

W grajewskiej kapeli grają nauczyciele muzyki oraz ludzie innych zawodów, jak urzędnicy, akustycy. Granie to ich hobby. Na repertuar składają się melodie byłych Kresów



Wschodnich, lwowskie, wileńskie i inne. Wysoki poziom artystyczny potwierdzają niezliczone nagrody na ogólnopolskich przeglądach oraz sesja nagraniowa w Studio „Rembrandt” Radia Białostok. (MK)



Internet na wakacje

Internetowe Centrum Edukacyjno – Oświatowe działa w Radziłowie (w lokalu Biblioteki). Do dyspozycji wszystkich jest 11 nowiotkich komputerów z oprogramowaniem edukacyjnym oraz ksero. Jak korzystać z programów oraz Internetu w celach edukacyjnych, doradzają stażyści. Nad wszystkim czuwa bibliotekarka Barbara Karwowska (na zdjęciu). Pieniądze na Centrum Urząd Gminy Radziłów uzyskał z Europejskiego Funduszu Społecznego. Centrum z biblioteką otwarte jest w dni robocze od 7.30 do 18.00, w soboty i niedziele od 14.00 do 18.00.

Oszczędni

Powiat grajewski zajął II miejsce w kraju w rankingu na najniższe wydatki bieżące na administrację w przeliczeniu na 1 mieszkańca, w kategorii powiatów o liczbie ludności do 75 tys. mieszkańców, przeprowadzanym przez Pismo Samorządu Terytorialnego „Wspólnota”. Starosta grajewski Jarosław Augustowski przekazał dyplom, potwierdzający rankingowy sukces, przewodniczącemu Rady Powiatu Stanisławowi Kossakowskiemu.

Ultrasonograf bliżej

4 000 zł przyniosła uliczna kwesta (29 czerwca) wolontariuszy Fundacji Rozwoju Szpitala Grajewskiego. Fundacja zbiera pieniądze na zakup nowoczesnego ultrasonografu. Na koncie ma już 190 tys. zł, w tym 90 tys. zł z przekazanego przez mieszkańców miasta i powiatu 1 procenta podatku za rok 2007.

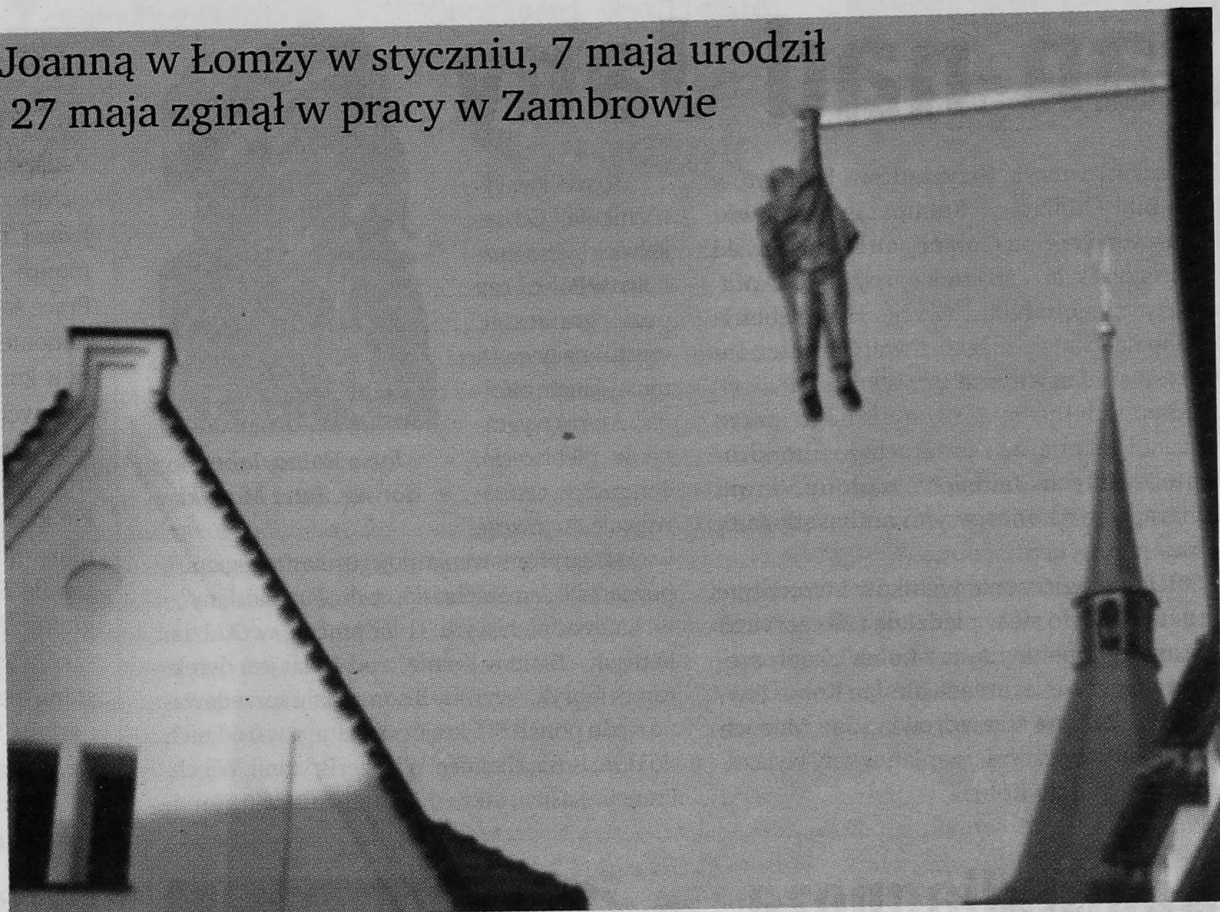
Cenne nieruchomości

Ponad 2,5 mln zł uzyskało Grajewo z licytacji nieruchomości w centrum. Działka budowlana przy ul. Kopernika poszła za milion. Przychodnię przy ul. Krasickiego kupił za 700 tys. zł dzierżawca, czyli niepubliczny ZOZ. Lokale przy Wojska Polskiego, które zajmował Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej i Polski Czerwony Krzyż (przeniosły się na ul. Mickiewicza, do budynku odkupionego przez miasto od banku), zostały sprzedane za 830 tys. zł. W ubiegłym roku burmistrz Grajewa sprzedał 2 działki w centrum pod budowę bloków za ponad 2 mln zł. (MK)

Janusz zamieszkał z Joanną w Łomży w styczniu, 7 maja urodził się ich synek, a 27 maja zginął w pracy w Zambrowie

Janusz (25 lat) pracował w Zambrowie przy ocieplaniu bloku przy ul. Białostockiej. Jego umowa o dzieło zawierała konkretny wykaz robót przy wykończaniu elewacji. Choć miał czas do 31 maja, już 27 około godz. 14.00 skończył pracę. Przed fajrantem kierownik budowy przypomniał mu, żeby założył rynnę, którą zdjął, bo przeszkadzała w pracy przy tynku. Janusz wszedł na piąty poziom rusztowania, umocował rynnę i...

Kierownik budowy i trzech pracujących na rusztowaniu tynkarze usłyszeli, że coś z wysokości uderzyło o betonowy chodnik pod blokiem. Spojrzeli w dół i zobaczyli leżącego Janusza. Spadł z około 10 metrów! Wezwane natychmiast pogotowie odwiozło go do szpitala i tam zmarł. Przyczyną tragedii było wa-



Śmiertelny pech

dliwie zamontowane rusztowanie! W narożniku budynku, gdzie zakładał rynnę, zbiegały się rusztowania dwóch ścian. Ale nie łączyły się ze sobą. Z jednej ściany na drugą można się było przedostać po wąskim, metalowym trapiu. Janusz albo zapomniał, że rusztowania nie łączą się albo stracił równowagę... Nikt dokładnie nie wie, co się stało, bo nikt nie widział jego upadku.

„Rusztowania powinny być zamontowane tak, aby łączyły się ze sobą lub w ogóle nie powinno być przejścia ze ściany na ścianę. Tam było prowizoryczne przejście bez żadnego zabezpieczenia. Gdyby był kawałek poręczy, do tragedii by nie doszło, człowiek by żył”, mówi nadinspektor pracy, kierownik Oddziału Państwowej Inspekcji Pracy w Łomży Stanisław Gołąbecki.

Przedsiębiorca zatrudnia dwóch pracowników z uprawnieniami montażu rusztowań, ale to konkretne zostało wykonane przez ludzi podwykonawcy bez uprawnień. Nie odbył się także, wymagany przepisami, odbiór rusztowania przez kierownika budowy. Według Stanisła-

wa Gołąbeckiego, do wypadku ewidentnie doszło z winy pracodawcy.

To prawdziwy pech, bo firma, w jego ocenie, nie jest najgorsza, jeśli chodzi o bezpieczeństwo i higienę pracy. „Mają bardzo dobre, bezpieczne, metalowe rusztowania, co nie jest jeszcze powszechnie. W tych dniach na jednej z budów w Łomży zobaczyłem rusztowanie tak kiepskie, że chciałem wzywać straż pożarną, żeby sprowadziła pracowników na ziemię!”, mówi nadinspektor.

Janusz przyjechał do Łomży z Lubuskiego. W styczniu zamieszkał na stałe ze swoją dziewczyną Joanną (planowali ślub), a 7 maja urodził się ich synek. Zginął, gdy Maciuś miał niecałe trzy tygodnie.

„Od momentu, gdy pracodawca i jego żona powiadomili mnie o jego śmierci, żyję jak w koszmarze. Co będzie z Maciusiem? Jak ja sobie dam radę?”, płacze Joanna, która ma na utrzymaniu dwoje dzieci z pierwszego małżeństwa.

Osieroconemu dziecku nie należy się odszkodowanie ani renta,



Inspektor pracy Stanisław Gołąbecki z Łomży kontroluje bezpieczeństwo pracy w firmach budowlanych

bo Janusz nie pracował na etacie z kodeksu pracy, tylko na umowę cywilną o dzieło. Taka umowa nie zapewnia pracownikowi żadnych świadczeń socjalnych, a w razie wypadku powypadkowych. Gdyby pracował na etacie, rodzina otrzymałaby kilkadziesiąt tysięcy złotych odszkodowania, a dziecko rentę z ZUS.

Śmierć Janusza to także wielka tragedia dla pracodawcy. Łomżyński przedsiębiorca prowadzi firmę budowlaną 30 lat i nigdy nie zdarzył się w niej żaden wypadek przy pracy. Obiecał, że będzie wspomagał dziecko zmarłego pracownika.

I w tym nadzieja Joanny i jej synka.

JOANNA WILK



Jan nad Jany

Dyrektor Fabryki Przyrządów i Uchwytów Bison-Biał Oddział w Kolnie Jan Stachelski (w kategorii region), aktor Jan Kobuszewski (w kategorii kraj) i skoczek narciarski Jan Mazoch (w kategorii świat) zwyciężyli w plebiscycie „Jan nad Jany”, zorganizowanym przez Towarzystwo „Jan z Kolna”.

Celem plebiscytu, wymyślonego przez prezesa Kazimierza Korzepa było uhonorowanie znanych Janów z regionu, kraju i świata. Będą honorowymi ambasadorami Kolna.

Oficjalne ogłoszenie wyników i wręczenie statuetek odbyło się w niedzielę (29 czerwca) na festynie „Imieniny Jana z Kolna”. Zaproszeni zostali wszyscy laureaci, ale Jan Kobuszewski ze względu na stan zdrowia i Jan Mazoch ze względu na wcześniej zaplanowany wyjazd, nie przyjechali do Kolna.

„To wielkie wyróżnienie. Gdziekolwiek byłem służbowo w Polsce, czy poza granicami, często nazywano mnie „Janem z Kolna”. A teraz wygrana w plebiscycie. Ten zaszczyt zobowiązuje do jeszcze większego promowania mojego miasta i regionu”, powiedział Jan Stachelski, czyli „Jan nad Jany”.

Laureat plebiscytu 31 lat pracuje w Oddziale Bison – Biału w Kolnie, a od 15 lat jest dyrektorem fabryki. Wyroby Bison – Biału sprzedawane są do ponad 50. krajów świata, a wśród nich do USA, Rosji, Niemiec, Wielkiej Brytanii, Włoch, Francji, Austrii, także o Japonii, Australii, Korei.



Jan z Kolna, labrador wg. Jana Matejki

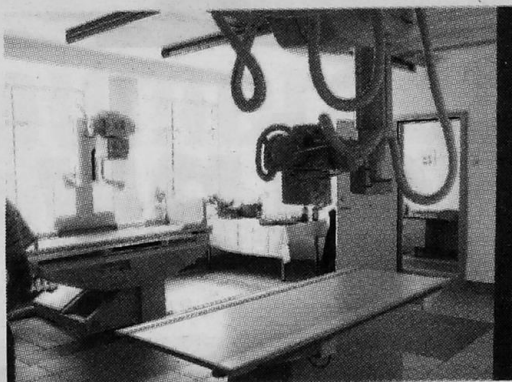
Dobra diagnoza

W Szpitalu Ogólnym w Kolnie w ubiegłym tygodniu została otwarta nowa pracownia RTG, która kosztowała ponad 900 tys. złotych.

Szpital na nowoczesne wyposażenie otrzymał dotację z Ministerstwa Zdrowia (600 000 zł), pożyczkę z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku oraz od starostwa kolneńskiego.

Szpital w Kolnie został wybudowany w 1970 roku i prawie tyle lat służył pacjentom poprzedni sprzęt diagnostyczny. W szpitalu, w którym są cztery oddziały (chirurgiczny, ginekologiczno-położniczy, wewnętrzny i dziecięcy), 153 łóżka, lecz się około 40 tys. pacjentów z powiatu kolneńskiego.

W pracowni diagnostyki wykonuje się rocznie ponad 10 tys. prześwietleń. Nowy aparat jest gwarancją lepszej diagnozy oraz sku-



Nowa pracownia rtg

teczniejszego i szybszego leczenia. Teraz, dzięki nowoczesnemu sprzętowi i cyfrowym możliwościom, zdjęcia rtg mogą być natychmiast przesyłane na oddziały szpitalne oraz do innych ośrodków medycznych w celu konsultacji.

Szpital Ogólny w Kolnie ubiegły rok zakończył dodatnim wynikiem finansowym (ponad 1400 tys. zł).

Wiceminister w Ptakach

Podsekretarz stanu Ministerstwa Edukacji Narodowej Zbigniew Włodkowski przyjechał na uroczystość zakończenia remontu Szkoły Podstawowej w Ptakach. Prace zaczęły się w 2005 roku generalnym remontem dachu i sali informatycznej, którą w komputery wyposażyło MEN. W następnych latach wymieniona została instalacja elektryczna i wyremontowane piętro, a w tym roku szkolnym parter. Wszystkie klasy, dzięki hojności i trosce gminy, mają nowe podłogi, stoliki, krzeselka i szafki. Symbolicznie wstęgę przecięli wójt gminy Turośl Piotr Niedbała i dyrektor szkoły Krystyna Szewczyk. Podsekretarz stanu podarował szkole aparat cyfrowy i atlasy, wójt Piotr Niedbała kino domowe, a ksiądz proboszcz parafii Zabiele słowniki, encyklopedie. W szkole uczyło się w minionym roku 102 uczniów.

Dyrektor zostaje

Dotychczasowej dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Kolnie Marii Rumińskiej Zarząd Powiatu Kolneńskiego powierzył pełnienie funkcji dyrektora na kolejne pięć lat.

Remont w kościele

Trwa remont zewnętrznej elewacji kościoła parafialnego pw. św. Anny w Kolnie. Prace wykonywane są etapami. Jest już nowy dach i wejście boczne, a w planach renowacja ołtarza, odnowienie polichromii i zmiana posadzki.

Pływalnia czeka

„Poranne pływanie jest najprzyjemniejsze, ale zapraszam od godz. 6.00 do 22.00”, powiedział kierownik obiektów sportowych przy Gimnazjum w Kolnie Andrzej Powichrowski. W poniedziałek, 30 czerwca, zakończyły się prace sanitarno-remontowe na pływalni. W wakacje wejście na siłownię i boiska o 50 proc. taniej.

Bożnica na sprzedaż

Zabytkową bożnicę żydowską z połowy XIX wieku (na zdjęciu) chce kupić od Gminy Żydowskiej w Warszawie burmistrz Kolna Andrzej Duda.



REKLAMA

POKRYCIA DACHOWE

PROMOCJA

BLACHODACHÓWKA:

- BRAZ POŁYSK, WIŚNIA POŁYSK – 23,94 BRUTTO
- ZIELONY MAT – 23,87 BRUTTO

BLACHA TRAPEZOWA T18:

- ALUZYNK – 19,80 BRUTTO
 - BRAZ POŁYSK, WIŚNIA POŁYSK – 22,55 BRUTTO
 - ZIELONY MAT – 22,55 BRUTTO
- (pomiar, wycena. Transport – GRATIS)

KAMIEŃ OZDOBNY

KAMIEŃ NATURALNY

- elewacyjny i ogrodowy: piaskowiec, wapień, granit, marmur, kwarcyt, serecyt, andezyt, gnejs
- kostka granitowa, kostka z piaskowca

(katalog na: www.phudomus.e-biznes.org)

KAMIEŃ SZTUCZNY

- elewacyjny – 18 wzorów

Sprzedaż za gotówkę i na raty! PHU DOMUS Łomża, ul. Piłsudskiego 88 (biurowiec PKS), tel. (086) 212 52 10; kom. 501 624 019; www.phudomus.pl

Piosenka o Zambrowie

Jak miło jest w Zambrowie być,
jak miło marzyć, marzyć i śnić.
bo to jest miasto, którego czar
urzeka nas bez miar.

Refren: Que sera, sera...

w Zambrowie mi wszystko gra,
w Zambrowie mi wszystko łni,
uwierzcie, mili, mi.
Już wiosna trwa, już kwiatów rój,
już serce śpiewa – najmiłszy mój!
Już serce śpiewa – najmiłsza ma!

Refren: O, que sera, sera...

Zima, jesień i lato też w Zambrowie miłe, wierz mi, ach, wierz!
A nad Zalewem nie przechodź sam
– w Zambrowie jest dość dam.

Refren: O, que sera, sera...

Nad Zambrowem, gdy leci ptak
zawsze zaśpiewa, mniej więcej tak:
Kochajcie Zambrów, bo tego wart,
to miasto ma swój fart.

(Na melodię „Que sera, sera...”)

Ireneusz Krystowski
Poznań

X

Czekamy na piosenkę lub wiersz o swojej miejscowości. Warunki: nadesłane utwory nie mogą być wcześniej publikowane, nie powinny przekraczać 20 wersów, w treści musi pojawić się nazwa miejscowości, w przypadku piosenki należy podać, na jaką melodię się ją śpiewa. Najlepsze będziemy drukować w rubryce „Piosenka o mojej miejscowości” i trafią do specjalnego zbioru, który wydamy pod koniec 2009 roku.

Księga Dziwów i Rekordów

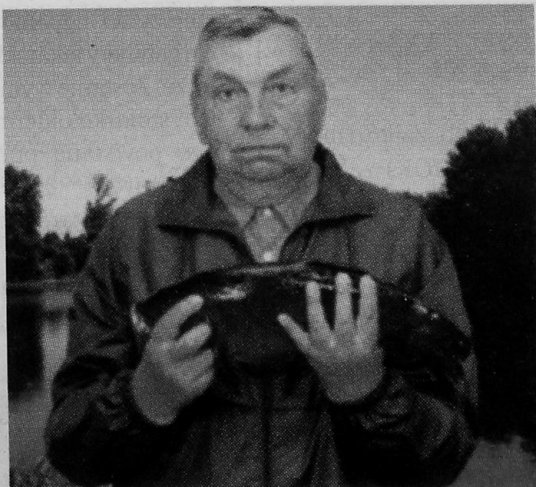
Każdy z nas spotyka się w życiu z dziwnymi, śmiesznymi, kuriozalnymi, przerażającymi, niesamowitymi wydarzeniami. Swe figle płata także natura: a to urodzą się krowie dwojaczki, a to kura zniesie olbrzymie jajo, a to zwyczajny ziemniak ma twarz człowieka. I tak dalej. Wielu z nas ma rzadkie hobby. Wielu bije przeróżne rekordy, posiada niespotykane umiejętności. Napiszcie o tym lub dajcie nam znać. („Kontakty”, al. Legionów 7, 18 – 400 Łomża, tel. 086 216 42 43). Wspólnie będziemy tworzyć „Kontaktową” Księgę Dziwów i Rekordów.

Lin z Zalewu

„Okazałego lina wyciągnąłem z Zalewu w Ciechanowcu w urodzinowym prezencie, bo 6 lipca kończę 70 lat”, mówi Teodor Bońko z Ciechanowca.

Lin o wadze 1,68 kg, 45 cm długości, połako-mił się na ... ziarnko konserwowej kukurydzy z puszeki.

Pierwszą bambusową wędkę Teodor Bońko kupił sobie za własne pieniądze, gdy miał 17 lat. Do większych połowów zalicza szczupaka 4,20 kg, brzo-nę (3 kg) wyłowio-ną z Bugu i teraz li-na.



Teodor Bońko z linem

„Syna nie zdążyłem zarazić wędkowaniem, bo najpierw wyjechał na studia do Warszawy, a potem do Kanady. Ale wnuczeta od córki, Paweł i Bartek, łowią ze mną”, cieszy się Teodor Bońko.

Opowieści kapliczne

Czarny dzień Boguszek

„Ten krzyż upamiętnia najtragiczniejszy dzień w dziejach naszej wsi”, mówi o przystrojonej wstążkami kapliczce przy drodze Jedwabne – Wizna Ryszard Raciborski ze wsi Boguszki (gm. Wizna).

4 lipca 1944 roku w tym samym miejscu w lesie przyczaił się oddział partyzancki. Chcieli odbić złapanego przez Niemców partyzanta. Gdy konwój pojawił się, szaleńczo odważny Jan Kościelecki z Bud Czarnockich (lat 25) pierwszy wyskoczył na drogę, złożył się do strzału i... broń nie wypaliła (jak głosi miejscowa legenda, podobno zgubił magazynek)! Ogień otworzyli Niemcy, kładąc Janka na miejscu. Partyzanci chwilę stawiali opór, po czym wycofali się lasami w stronę Narwi. Niemcy ruszyli do Wizny, skąd wrócili wieczorem w większej sile, otoczyli Boguszki i w odwecie wzięli 10 zakładników: Franciszka Karwowskiego, jego synów Bolka i Franka, Józefa Ekstowicza, Eugeniusza Kownackiego, Henryka Kurzynę, Bronisława Orłowskiego, Bolesława Sokołowskiego i jego szwagra Czesława Niecieckiego oraz kobietę o nazwisku Kownacka. Mieli zabić jeńców do Wizny, ale gestapo zawróciło furmanki, kazało ułożyć zakładników na skraju drogi twarzą do ziemi w miejscu, gdzie wcześniej zginął Kościelecki i zabić ich. Żandarmi nie chcieli zabić kobiety. We wsi nie było więcej młodych mężczyzn, więc wymienili ją na starego Aleksandra Karwowskiego (lat 72), po czym zabili wszystkich strzałami w tył głowy. Wieś pochowała zamordowanych w zbiorowej mogile



Ryszard Raciborski (68 lat) opowiedział nam historię, którą upamiętnia krzyż

na cmentarzu w Wiznie (z wyjątkiem Jana Kościeleckiego, którego Niemcy kazali pogrzebać na miejscu). Z Boguszek do Wizny ruszył kondukt 10 furmanek z trumnami. Gdy przejeżdżali obok posterunku, żandarmi salutowali niewinnie zamordowanym... Potem Niemcy zrównali z ziemią całe Boguszki.

Po wojnie wieś postawiła krzyż, ale któregoś nocy zginął. Władze upamiętniły miejsce tablicą. Wieś postawiła drugi krzyż, obok tablicy. Stoi do dziś.

X

W każdej wsi, osadzie, w każdym miasteczku, na wielu rozstajach dróg witają nas kapliczki i krzyże. Powstały w różnym czasie, w różnych okolicznościach, z różnych powodów. O większości krążą ciekawe, barwne, niekiedy dramatyczne opowieści. Cyklem „Opowieści kapliczne”, pragniemy wszystkie te historie, przekazywane z pokolenia na pokolenie, zapisać i utrwalić. Dlatego prosimy: spiszcie wszystko, co wiecie o kapliczkach, figurkach, krzyżach w swojej miejscowości lub okolicy. Jeżeli to możliwe, dołączcie zdjęcie. Niech to będzie Wasza rubryka.

To szpeci!

Drodzy Czytelnicy. Bywa, że codziennie przechodzimy koło czegoś, co szpeci naszą wieś, ulicę, miasto. Postanowiliśmy zamieszczać stałą rubrykę „To szpeci!”. Prawie każdy ma cyfrowy aparat fotograficzny lub telefon komórkowy z takim aparatem. Czekamy na zdjęcia

z krótkim opisem: co przedstawia, gdzie i kiedy zostało wykonane oraz imię i nazwisko autora („Kontakty”, 18 – 400 Łomża, al. Legionów 7 lub redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl). Będziemy wspólnie śledzić, co zmienia się po publikacji „szpetnego” obrazka.



W rolniczej stolicy

Jałowica „Etna” (na zdjęciu) Mirosława Odachowskiego z Krasowa Siódma zdobyła tytuł superchampiona wśród bydła mlecznego na XV Regionalnej Wystawie Zwierząt Hodowlanych w Podlaskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. W grupie krów laktacji tylko superchampiona otrzymała krowa Veela 51 z hodowli Janusza Żochowskiego ze wsi Kamieńskie Wiktory. Intense 1 z Gospodarstwa Sadowniczo-Hodowlanego „WIBO” Witolda Kuleszy ze Stelamachowa jest superchampionką w kategorii bydła mięsnego. Do oceny zostało wystawionych kilkadziesiąt krów.



Championem w grupie kłaczy została Wiantka Mariusza Wyszkowskiego z Kalinówki, a wicechampionem Berta Grzegorza Wiązowego z Grabowa. Championem ogierów jest Floks Jerzego Konratiuka z Cieluski, wicechampionem Rybs Ryszarda Moroza z Bieniaszy.

Prośba z biedy

„Tyle jest dobrych ludzi, może i nam ktoś pomoże. Podzieli się odzieżą dla dzieci, zeszytami, jedzeniem”, zadzwoniła do „Kontaktów” Anna Martus ze wsi Dmochy Rodzonki (gm. Czyżew).

Od dwóch lat wynajmuje we wsi drewniany, stary domek, w którym mieszka z Martą (lat 10), Norbertem (lat 9), Patrycją (lat 6), Adrianem (13 lipca skończy rok) oraz mamą i ojcem najmłodszego syna.

„Dwa razy z dziećmi odchodziłam od męża i wracałam. Nie szło z nim żyć, bo on stale pił, znęcał się i wyrzucał mnie z domu. Ale z trójką dzieci nie miałam gdzie pójść. Nikt nie chciał nam wynająć mieszkania. W końcu tutaj znalazłam pusty dom i już do męża nie wróciłam. Tu mamy spokój. I będę”, mówi Anna.

Minęło 11 lat od ich ślubu. Żyją w separacji. Mąż ma orzeczone alimenty na dzieci, ale nie płaci, bo nigdzie nie pracuje. Jego rodzice nie żyją. Anna płaci 400 zł za wynajmowany



Anna z najmłodszym synem Adrianem

dom z piecami, bez łazienki. Mieszkająca z nią mama, która ma 300 zł renty, pomaga córce. Anna dostaje rentę socjalną (299 zł) i zasiłek rodzinny (500 zł).

„Kupuję jedzenie w sklepie na krechę. Potem oddaję. Ojciec najmłodszego syna pracuje dorywczo. Jest nam bardzo ciężko...”

Razem łatwiej

Stowarzyszenie „Bliżej Ciebie” z Wysokiego Mazowieckiego wygrało konkurs wojewódzki na zapobieganie niedostosowaniu społecznemu dzieci i młodzieży i otrzymało od wojewody podlaskiego 5 000 zł na zorganizowanie w lipcu wakacji.

„Zadanie „Razem łatwiej i weselej” zrealizujemy z Miejskim Ośrodkiem Kultury. Do udziału zapraszamy 30 dzieci i młodzież w wieku 6 – 15 lat z rodzin o trudnej sytuacji życiowej. Na zajęciach będzie zabawa, terapia i każdego dnia posiłek”, zaprasza prezes Stowarzyszenia Alicja Zdziarska.

W programie wakacyjnych zajęć (można zgłaszać się do 6 lipca w MOK) zabawy integracyjne, artystyczne, rozrywkowe, socjoterapeutyczne, komputerowe, konkursy plastyczne i piosenki oraz wycieczka do Warszawy. W stolicy dzieci zwiedzą Stare Miasto, zoo, lotnisko, Sejm i pójdą na film do kina trójwymiarowego. Właśnie wycieczkę do stolicy i zakup artykułów do przyrządzania posiłków sfinansował wojewoda podlaski. Inne koszty pokrywa miasto i Stowarzyszenie. (m)

Bobola ma ulicę

Ulica, łącząca ulice Wspólną z Popieluszką w Wysokim Mazowieckim, będzie nazywać się Świętego Andrzeja Boboli, zdecydowali radni miejscy.

Będzie bezpiecznie

Starosta wysokomazowiecki zaoferował 150 tys. zł, a dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych im. Króla Kazimierza Jagiellończyka w Wysokim Mazowieckim Ryszard Flanc złożył wniosek do PFRON o drugie 150 tys. zł na likwidację barier architektonicznych i jeszcze w tym roku przed szkołą będzie nowe bezpieczne (z podjazdami dla wózków) wejście oraz dwa parkingi.

Więcej

przedszkolaków

Od nowego roku szkolnego w Czyżewie zostanie utworzony nowy oddział dla dzieci 3 i 4 letnich, do przedszkola zostanie przyjętych 50 dzieci.

Orliki

W Nowych Piekutach i Ciechanowcu powstaną kompleksy boisk sportowych (dwa do piłki nożnej oraz koszykówki i siatkówki) z szatniami i zapleczem sanitarno-socjalnym, z rządowego programu Moje Boisko – Orlik 2012. Budowę sfinansuje rząd i samorząd wojewódzki oraz gmina.

Festiwal

w Kozarzach

10 zespołów z domów pomocy społecznej występowało na XIII Przeglądzie Zespołów Artystycznych Osób Niepełnosprawnych w Kozarzach (gm. Ciechanowiec). Festiwal, który jest promocją twórczości niepełnosprawnych, połączony był z plenerem malarskim, rajdem pieszym, ogniskiem i zabawą.

Remont u lekarzy

Rozpoczął się gruntowny remont Ośrodka Zdrowia w Czyżewie (na zdjęciu). Do gabinetów lekarskich prowadziły wysokie schody, trudne do pokonania przez starszych i niepełnosprawnych. Po remoncie gabinety lekarskie i apteka będą na parterze. Zostanie wymieniona więźba dachowa, stolarka okienna i drzwiowa, elewacja, powstaną podjazdy dla niepełnosprawnych.



Całym majątkiem księdza zawładnęła jego gospodyni

Niepamięć

Ksiądz Tadeusz Sutkowski uśmiecha się, kłania, powtarza oderwane fragmenty zdań. Nie pamięta, co jadł na śniadanie. Nie wie, czy żyją jego rodzice, jakie mają imiona. Nie wie, w jakim kraju i mieście mieszka. O sobie mówi, że jest uczciwym księdzem. Bezsensowne i oderwane wypowiedzi są efektem ciężkiej choroby Alzheimera.

O znanym kapłanie, nazywanym budowniczym (wybudował plebanie w Wojnach Krupach, Małym Płocku i Kątach oraz kościół w Kątach), który został bezdomnym dziadem, pisaliśmy w „Kontaktach” (nr 8/2008).

Ksiądz nie wie też, że od roku w Sądzie Okręgowym w Łomży toczy się proces w sprawie unieważnienia aktu notarialnego, którym przekazał swoje mieszkanie byłej gospodyni. Czy wiedział, co podpisywał 15 stycznia 2003 roku u notariusza w Zambrowie?

Od roku mieszka u siostry w Ostrołęce.

Kapcie na imieniny

Choroba Alzheimera nie zaczyna się nagle. Rozwija się wolno i czyni spustoszenia, objawiające się zanikami pamięci i zmianami psychiatrycznymi. U księdza Sutkowskiego chorobowe zmiany pierwsi zauważyli parafianie. Zeznali w sądzie, że już w latach 1995 – 1997 mylił się w kazaniach, zapominał wyczytać zapowiedzi, powtarzał się, w czasie dawania ślubu nie pamiętał, co zrobić ze stulą i zaczął śmiać się głośno przy ołtarzu. Mieszkance Zbójnej 10 lat temu na imieniny przyniósł... zawinięte w szary papier stare kalosze! Na mszę pogrzebową umówił jednocześnie chrzest dziecka! Zamiast życzeń wielkanocnych, życzył parafianom szczęśliwego nowego roku.

Zmiany zauważyli także zwierzchnicy w Kurii w Łomży. „Pod koniec lat 90-tych pojawiły się pierwsze trudności w wypełnianiu obowiązków proboszczowskich. Dlatego 25 sierpnia 1999 roku został skierowany do pomocy w duszpasterstwie Księdzu Proboszczowi T. Sutkowskiemu wikariusz parafialny”, napisał w za-

świadczeniu do sądu wikariusz biskupi. 25 sierpnia 2001 roku ks. T. Sutkowski przestał być proboszczem. Miesiąc pracował jako kapelan w szpitalu, ale i z tymi obowiązkami nie poradził sobie. „Pogarszający się stan zdrowia nie pozwalał na wypełnianie nawet naj-

Notariusz z Alzheimerem

Ksiądz Tadeusz Sutkowski 16 grudnia 1997 r. kupił w Łomży mieszkanie własnościowe (72,70 m kw.). Urządził je, będąc proboszczem w Zbójnej. Po przeniesieniu na emeryturę, zamieszkał w nim

my, co podpisuje i jakie mogą być konsekwencje tego podpisu?

„W kwietniu ubiegłego roku gospodyni wyrzuciła z mieszkania księdza w kłapkach, z sutanną i lekami w reklamówce”, mówi siostra kapłana.

„Kręceni” księży

Proces w Sądzie Okręgowym w Łomży trwa od roku. Z zeznań byłych parafian ze Zbójnej (ostatnia parafia ks. Sutkowskiego, z której został zwolniony w 2001 r.) jawi się obraz coraz bardziej chorego, zapominającego i gubiącego się proboszcza. Zeznają też księży, koledzy proboszcza Sutkowskiego.

W aktach są sprzeczne oświadczenia. „Niniejszym zaświadczam, że w latach 2001 – 2004 ks. Tadeusz Sutkowski w parafii p. w. Bożego Ciała w Łomży samodzielnie odprawiał mszę św., spowiadał, udzielał komunii św., przychodził na posiłki i zachowywał się zawsze normalnie”, napisał (14.09.2007 r.) ks. prałat Ferdynand Gryszko. W styczniu 2008 r. ten sam kapłan oświadczył: „Ja niżej podpisany ks. F. Gryszko oświadczam, że moje oświadczenie z dnia 14.09.2007 r. zostało wyłudzone przez Marię.... Oświadczenie nie odpowiadało prawdzie, ponieważ nie znałem faktycznego stanu zdrowia ks. Tadeusza Sutkowskiego”.

Ks. Stanisław Grosfeld 6 lutego 2008 r. zaświadczył: „Gdy objąłem pracę w parafii Dąbrówka w 1998 r., to sąsiad ze Zbójnej ksiądz Tadeusz Sutkowski przy odwiedzinach robił wrażenie, że nic nie pamięta. Witając się pytał, a gdzie jest Ksiądz Proboszcz. To były początki amnezji. Zaświadczam to podpisem”. A miesiąc później napisał: „Odwołuję pismo na temat ks. Tadeusza Sutkowskiego...”.

Jestem uczciwy

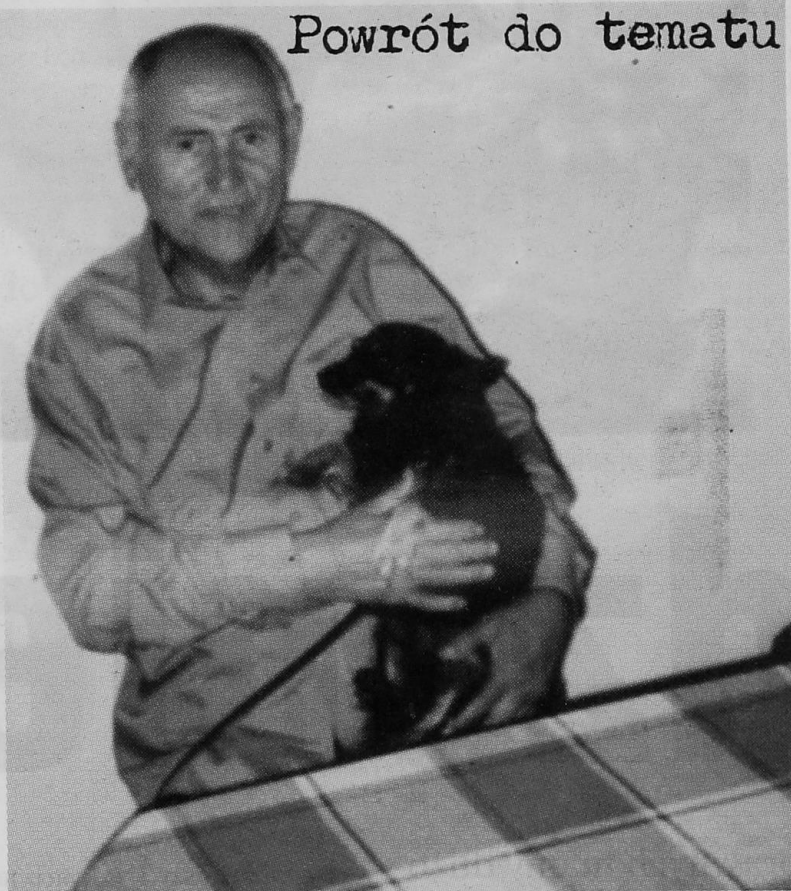
Ciężko chory ks. Tadeusz Sutkowski oderwany jest od rzeczywistości. W jego nielogicznych wypowiedziach przewija się „jestem uczciwy”.

HANNA WRZOS

(Na ostatniej rozprawie sąd zwrócił się o opinię biegłego lekarza psychiatry. Kolejna rozprawa we wtorek, 8 lipca. Stanowisko gospodyni za 2 tygodnie.)

Bezdomny

Powrót do tematu



Ks. Tadeusz Sutkowski w mieszkaniu siostry w Ostrołęce

prostszych obowiązków kapłańskich”, stwierdził wikariusz biskupi.

Kodeks Prawa Kanonicznego przewiduje pracę proboszcza do ukończenia 75 roku życia. Ks. Tadeusz w wieku 68 lat został przeniesiony na emeryturę 15 października 2001 roku, ze względu na zaawansowaną chorobę. Od 1996 roku miał drugą grupę inwalidzką.

Wcześniej był myśliwym i jeździł na polowania. W październiku 1997 r. utracił członkostwo Koła Łowieckiego Bązant w Łomży i od tego momentu nie otrzymywał zezwoleń na indywidualny odstrzał i nie uczestniczył w polowaniach zbiorowych.

z ostatnią gospodynią, która, jak mówi rodzina księdza, „w Gdańsku pozostawiła męża i czworo dzieci”.

8 marca 2002 roku ksiądz Tadeusz (z widoczną chorobą Alzheimera i innymi schorzeniami), testamentem sporządzonym w Kancelarii Notarialnej notariusz Janiny Godlewskiej w Zambrowie, uczynił gospodynią Marysię jedyną spadkobierczynią majątku!

Gdy choroba poczyniła dalsze postępy, 15 stycznia 2003 roku, ks. Sutkowski sprzedał mieszkanie gospodyni! Akt notarialny został sporządzony przez notariusz Janinę Godlewską. Czy ksiądz był świad-

Sylwia

Ma 10 lat, nie widzi, nie mówi. Nie ma z nią kontaktu. Tak twierdzą lekarze. Jej mama Agnieszka wie swoje. Gdy zwraca się do córki pieszczotliwie, Sylwia śmieje się w głos. A raz w nocy usłyszała, jak cienkim głosikiem mówi „tata”. Jest przekonana, że Sylwia do niej przemówi...

Gdy Sylwia miała półtora roku, lekarze musieli wyciąć guz z jej serduszka. Po zabiegu serce stanęło na 15 minut. Niedotlenienie wywołało spustoszenie w systemie nerwowym. Sylwia stała się roślinką. Agnieszka rozpoczęła walkę o jej rozwój. Po roku zobaczyła uśmiech, a po trzech latach usłyszała jej głośny śmiech. Zaczęła szukać nowych możliwości pobudzania rozwoju córki. Było to trudne na wsi nad Biebrzą (gmina Jedwabne). Całą rodziną przeprowadzili się do Łomży. Zamieszkali w wynajętym mieszkaniu. Umieściła Sylwię w przedszkolu dla dzieci z głębokim upośledzeniem umysłowymi. Dwa miesiące siedziała z nią w przedszkolu, aż Sylwia przywykła do miejsca i ludzi. Wtedy zaczęła naukę w Studium Medycz-



Budzenie anioła

Dla dzieci niepełnosprawnych mamy dużo wielkich słów i codzienną bezduszość!

nym. Skończyła fizjoterapię. Zaczęła pracować jako wolontariuszka w ośrodku rehabilitacyjnym Caritas na Rybakach, żeby być blisko Sylwii, gdy córka brała zabiegi.

Minęły cztery lata i w świetle przepisów Sylwia wyszła z wieku przedszkolnego. W poniedziałek, 30 czerwca, była w przedszkolu specjalnym ostatni raz. „Te cztery lata, to w życiu Sylwii cała epoka. Nie ma porównania z dzieckiem, jakim była. Jest otwarta na innych ludzi, a wcześniej akceptowała tylko mnie”, mówi Agnieszka.

Kuba

W 7 miesiącu ciąży, Ewa zachorowała na skręt jelita. Trzeba było ratować dziecko przez cięcie cesar-

skie. Kuba ważył niecały kilogram. Skutki niedotlenienia mózgu ujawniały się za cztery lata. „Lekarze dawali niewiele szans na przeżycie, a przeżył. Mówili, że jeśli przeżyje, będzie roślinką, a nie jest”, mówi Ewa. Jest samotną matką, rencistką. Wspomaga ją rodzina. Aby stworzyć Kubie warunki rozwoju, przeniosła się ze wsi pod Śniadowem do Łomży. Mieszka w wynajętym mieszkaniu na Kazańskiej. Stamtąd codziennie wyprawia się z Kubą autobusem do przedszkola dla dzieci upośledzonych na „Bawelnę”. Gdy miał 2 – 4 lata, jeździła z nim do ośrodka hipoterapii w Kisielnicy. Jazda na koniu bardzo go usprawniała. Rozwijał się, stawał się

coraz cięższy i w końcu nadszedł moment, że nie dawała rady jeździć do Kisielnicy. Teraz Kuba ma 10 lat i waży ponad 20 kilogramów. Bierze go na ręce, wynosi z mieszkania, sadza na wózek i ruszają na przystanek. Z Kazańskiej na „Bawelnę” nie jeździ autobus niskopodłogowy, więc każdy odjazd był loterią. Jeśli ktoś z pasażerów pomógł wnieść wózek, odjeżdżali, jeśli nie, zostawali na przystanku. „Gdy proszę ogólnie, zwracając się do wszystkich, nikt nie podchodzi. Gdy zwracam się do konkretnej osoby, jest loteria. Czasem pomoże, czasem mówi, że nie może dźwigać”, opowiada Ewa. Raz poszła do „czerwoniaków” z prośbą, żeby dyrektor zamienił autobusy i puścił w rejon Kazańskiej niskopodłogowy. Stwierdził, że to niemożliwe, ale poradził, że je-

śli uda się na inny przystanek i na mieście się przesiądzie, dojadą do przedszkola niskopodłogowym... po godzinie!

Przedszkole wpłynęło cudownie na rozwój Kuby, który choć nie chodzi i nie mówi, jest bardzo bystrym dzieckiem, ciekawym świata i ludzi. W matematyce jest lepszy od swojego zdrowego kuzyna pierwszoklasisty! Ale w ostatnich latach rozwój hamowały ciężkie ataki padaczki, po których następował regres...

„Jestem w rozpacz, skończyło się przedszkole i co dalej? Czy Kuba zostanie skazany na zamknięcie w domu?”, pyta Ewa i dodaje, że brak jej sił, by walczyć. Sama jest ciężko chora. Skutkiem przebytego 10 lat temu (ma 28 lat) skrętu jelita jest choroba. Na noc podłącza się do maszyny

wpro
prepa

W
dami
nieni
„spisa
Jego
wią, z
mom
w Mi
swoje
dziec
chała
szeni
nie p
chał
życia
walc
woju
wdzi
zyde
mu.

Cz

I

mo
ki n
maj
gdy
zos
plat
ła p
mie
pyt
dze
w c
dza
my
pow

sc
ty”
mk
wi

wprowadzającej do jej organizmu preparaty odżywcze.

Michał

W łonie matki zachłysnął się wodami płodowymi. Nastąpiło niedotlenienie mózgu. Jako dziecko został „spisany na straty” przez neurologów. Jego rodzice Dorota i Zbyszek mówią, że mieli szczęście, bo w pewnym momencie trafili na lekarza, który w Michała uwierzył i wzmocnił ich swoją wiarą. Chłopiec miał nie widzieć, a widzi! Walka o rozwój Michała zaprowadziła ich do Stowarzyszenia, które wspomagało utworzenie przedszkola na „Bawelnie”. Michał był w przedszkolu do 10 roku życia. Potem Stowarzyszenie wywalczyło Ośrodek Stymulacji i Rozwoju dla Dzieci Specjalnej Troski. Zawdzięczają go ówczesnemu wiceprezydentowi Łomży Piotrowi Grabanemu. Ośrodek mieścił się w Domu Po-

nego osiemnastolatka, do niedawna prezes Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Dzieci z Dysfunkcją Mózgu (zrzekła się funkcji, nie daje rady).

Stowarzyszenie walczy o utworzenie Ośrodka Rewalidacyjno – Wychowawczego dla Łomży i powiatu łomżyńskiego w oparciu o Rozporządzenie MEN z marca 2005 roku. Ratusz proponuje, po zamknięciu Ośrodka w DPS, przeniesienie dzieci od września do klasy specjalnej w Zespole Szkół Specjalnych nr 8. Klasa ma być umieszczona... w dotychczasowym oddziale specjalnym przedszkola na „Bawelnie” (czyli przedszkola specjalnego już nie będzie!)! Z tym, że nieodpłatnie w oddziale będą tylko dzieci z Łomży (spoza Łomży muszą ponosić pełny koszt) i będą to tylko 4 konkretne osoby (w tym Michał).

„A co z nami? Boli nas, gdy słyszymy z ust władz Łomży: <Wasze dzieci nie są nasze>”, mówi Ewa.

Czy egoizm i pycha samorządowych polityków nadal skazywać będzie rodziców niepełnosprawnych dzieci na osamotnienie!

aniołków

tanek
ojadą
wym...

ownie
ć nie
zo by-
świata
lepszy
pierw-
latach
ki pa-
wał re-

zyło się
ba zo-
e w do-
prak jej
ko cho-
t temu
choro-
aszyny

mocy Społecznej na Polowej. Dzięki niemu Michał tak się rozwinął, że mają z nim kontakt! Po roku 2004, gdy w ratuszu nastała nowa ekipa, został wprowadzony obowiązek zapłaty za pobyt w Ośrodku. Za Michała płacili najpierw 1267, potem 500 zł miesięcznie. „Dlaczego?”, zaczęli pytać w ratuszu. W odpowiedzi władze... zlikwidowały ośrodek!

„Nie damy zamknąć Michała w czterech ścianach. Inni rodzice godzą się na to, nie mają sił. My będziemy walczyć także w ich imieniu”, zapowiadają Dorota i Zbyszek.

Wykluczeni

„Nie ma dla naszych dzieci miejsca w strukturach łomżyńskiej oświaty”, podsumowuje sytuację po zamknięciu Ośrodka Liliana Lechowicz, lekarz, matka niepełnospraw-

„Zaczynam czuć wściekłość i żal do całego świata, jak przed laty, gdy dowiedziałam się o chorobie Sylwii. Z bezradności. Z tego, że nic nie mogę zrobić. Oficjalnego głoszenia, że wszyscy powinni pomagać dzieciom niepełnosprawnym i działania wbrew temu”, mówi Agnieszka.

Jeśli dla Sylwii nie będzie miejsca w Łomży, Agnieszka wyjedzie z nią do innego miasta, gdzie znajdzie się miejsce. Jest na to zdecydowana. Dla Sylwii zrobi wszystko. Inni też zrobią. Te dzieci to aniołki, a aniołków się nie krzywdzi...

Łomżę stać na „Budzik”!

Są jak uśpione. Nigdy nie wiadomo, kiedy się obudzą. Dlatego trzeba działać na ich wszystkie zmysły, otaczać miłością i stale być na to gotowym, uważa znana aktorka Ewa



Agnieszka z córeczką Sylwią

Błaszczyk, matka piętnastoletniej Oli, która w wieku 6 lat zachłysnęła się napojem i „odpłynęła” z realnego świata. Gwiazda zbiera fundusze na budowę kliniki „Budzik”.

Czy Łomży nie stać na lokalny „Budzik”, wsparcie dla bohaterskich rodziców, walczących w osamotnieniu o powrót swoich „aniołków” do realnego świata? Są na to przepisy, są pieniądze rządowe i unijne. Jest Stowarzyszenie „Edukator”, są też in-

ne, gotowe do organizacji i poprowadzenia „Łomżyńskiego Budzika”. Brakuje chęci porozumienia, otwarcia na problem. Porozumieć się muszą władze Łomży, powiatu łomżyńskiego i okolicznych gmin. Nie można dopuścić, by i w tej sprawie zatriumfowały egoizm i pycha samorządowych polityków, które uniemożliwiają wszelkie porozumienia.

MARIA KACZYŃSKA



Ewa z Kubą



Dorota i Zbigniew z Michałem



Armia św. Floriana

„Ochotnicza Straż Ogniowa w Zambrowie powstała z potrzeby serca. I jakkolwiek później się nazywała, zawsze służyła ludziom. Człowiek, który zostawia swoją pracę na polu i biegnie na głos syreny, nie szczędzi swego życia, by ratować inne, zasługuje na wielki szacunek. Jest patriotą”, mówił naczelnik OSP Jan Dąbrowski w czasie uroczystych obchodów 110 rocznicy Ochotniczej Straży Pożarnej w Zambrowie i Powiatowego Dnia Strażaka.

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą, celebrowaną przez ks. biskupa Tadeusza Zawil-

stowskiego, który w homilii podkreślał ofiarność strażaków i bezinteresowną służbę Bogu, Ojczyźnie i ludziom.

Posłowie Jacek Bogucki i Kazimierz Gwiazdowski, obdarowując strażaków statuetką patrona św. Floriana życzyli, aby strzegł Zambrów, powiat zambrowski i strażaków następne 110 lat.

Jubileusz był okazją do podziękowań i wyróżnień. Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej awansował na starszego strażaka Piotra Milczewskiego, Jarosława Bagińskiego i Artura Leoniaka. 37 osób zostało uhonorowanych złotymi (10 osób), srebrnymi (15) i brązowymi (12) medalami „Za zasługi dla pożarnictwa”. Władze powiatu, miasta i gmin, szefowie zakładów pracy oraz goście otrzymali pamiątkowy medal z okazji jubileuszu. Dla strażaków śpiewały i tańczyły dzieci z przedszkola Akademii Malucha w Zambrowie.



Pamiątkowy medal



Brązowy medal „Za zasługi dla pożarnictwa” otrzymali ks. Jerzy Samsel (pierwszy z lewej), ks. Heliodor Sawicki i ks. Zbigniew Choromański

Pomysł na szpital

„Najpierw planuję dobudować do szpitala nowoczesny blok operacyjny. Także w pierwszej kolejności pobudujemy windę”, planuje starosta zambrowski Stanisław Rykaczewski.

Blok operacyjny (500 m kw.) ma być połączony łącznikiem z budynkiem szpitala i kosztować ok. 4 mln zł.

Starosta zaprosił do współpracy gminny. Gmina Szumowo zadeklarowała w 2009 roku 300 tys. zł, gmina Zambrów wstępnie 600 tys. zł. Rutki i Kołaki Kościelne jeszcze nie podjęły decyzji

„Gminy obawiały się wchodzić w szpitalną spółkę, bo wiązało się to ze stałymi zobowiązaniami finansowymi. Teraz proponuję, aby współpracowały przy realizacji konkretnych inwestycji. Jeśli wybudujemy blok operacyjny, pomyślimy nad dalszymi zmianami”, wyjaśnia starosta.

Zamiany w KRUS

Dotychczasowe Oddziały Regionalne KRUS w Zambrowie i Augustowie są Placówkami Terenowymi Oddziału Regionalnego w Białymstoku.

„Ma być lepiej, sprawniej i taniej. Czy tak będzie, czas i życie pokażą. Z punktu widzenia dostępności rolników do naszych usług, nic się nie zmienia”, zapewnia Kierownik Placówki Terenowej KRUS w Zambrowie, Andrzej Grudziński.

Burmistrz

bez podwyżki

Burmistrz Zambrowa Kazimierz Dąbrowski nie otrzymał podwyżki, bo na wniosek radnego Stanisława Olszewskiego, punkt dotyczący zmiany wynagrodzenia burmistrza został zdjęty z porządku obrad. Burmistrz Zambrowa zarabia 8800 zł brutto.

Wypoczynek

na Litwie

W niedzielę, 6 lipca, 40 uczniów zambrowskich szkół podstawowych wyjedzie na dwutygodniowy wypoczynek do Visaginas (Litwa), a następnego dnia do Zambrowa przyjadą ich rówieśnicy z Litwy. To kolejna wymiana młodzieży zaprzyjaźnionych miast, na którą samorząd Zambrowa przeznaczył 29 tys. zł.

Wakacje z „pijanego” programu

W lipcu 40 dzieci z Zambrowa wyjedzie na kolonie do Olecka, a 100 będzie korzystało z półkolonii, organizowanych przez parafię pw. Trójcy Przenajświętszej w Zambrowie. Wypoczynek sfinansowany będzie z Zambrowskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Kolonie w górach

57 dzieci rolników w lipcu wyjedzie na kolonie w góry do Szczawnicy (28 dzieci) i Horyńca Zdroju (29 dzieci), zorganizowane przez KRUS w Zambrowie.

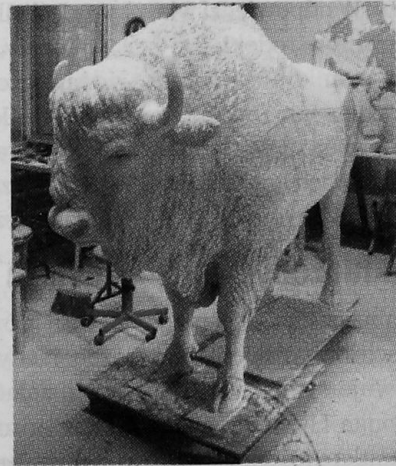
Wakacje

nad morzem

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Zambrowie organizuje kolonie nad morzem dla 40 dzieci z gminy.

„Rodzi się” żubr

W lipcu żubr, który jeszcze „rodzi się” w pracowni (na zdjęciu), stanie na rondzie przy ulicy Kościuszki w Zambrowie. Miasto ma żubra w herbie i wkrótce królewskie zwierzę będzie witało mieszkańców i przejeżdżających.



BUDOWNICTWO

SIATKI OGRODZENIOWE, bramy, furtki, przesła, słupki, akcesoria, ul. Nowogrodzka 236, (086) 216-22-27, 0-608-332-905 (fak. 708-o)

Glazura, płytki mrozooodporne Korzilius. „CERAM”, Wyszyńskiego 4 (przy Biedronce), (086) 218-01-81 (fak. 923-o-i)

Garaże Blaszane. Różne wymiary. Producent! Montaż, transport, gratis! Raty. Tel. (085) 652-47-85, 0-500-585-111 www.garazebaszane.pl.pl (fak. 1180-o-i)

FINANSE

POTRZEBUJESZ PIENIĘDZY? PRZYJDŹ DO NAS! MINIMUM FORMALNOŚCI: BEZ ZAŚWIADCZEŃ, PORĘCZYCIELI, BIK. NISKIE RY-
TY: 25000 ZŁ- 155,27 ZŁ, ODSETKI 7,08%.
BIAŁYSTOK, (085) 653-70-60 (fak. 671-o)

POŻYCZKI I KONSOLIDACJE, również HIPOTECZNE – dogodne warunki, dojeżdżamy do Klienta, tel. 0-668-215-432 (fak. -i)

TANIE KREDYTY Z KILKU BANKÓW:

- MIESZKANIOWE
- SAMOCHODOWE
- GOTÓWKOWE
- KONSOLIDACYJNE
- POŻYCZKI HIPOTECZNE
- LEASING (pojazdów i maszyn)

Procedura uproszczona (na oświadczenie) dostępna na wszystkie rodzaje kredytów!

UNIMEDIATOR

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+)
Tel. 086 216-69-61
www.unimediator.pl

KUPIĘ

Tarcicę dębową sezonowaną, 0-603-68-87-69 (fak. 1263-o-i)

LOKALE

Stacja, 0-693-97-42-73 (fak. 1275-o-i)

Sprzedam – wynajmę budynek, 0-600-896-436 (fak. 1311-o-i)

Wynajmę lokal handlowy 110 m2 pod usługi, centrum Zambrowa, budynek „Ambasada”, 0-603-603-722 (fak. 1327-o-i)

Hala 500 m2, 0-695-428-408 (fak. 1341-oo-i)

Wynajmę mieszkanie 36 m2 na os. Południe, 0-509-821-581 (fak. 1370)

Do wynajęcia pokój z kuchnią, umeblowane, (086) 216-65-43 (fak. 1378)

Stacja, 0-602-552-974 (fak. 1386-o-i)

Wynajmę pokój, (086) 473-12-19 (fak. 1392-i)

Wynajmę pokój w Warszawie dwóm spokojnym studentkom, 0-509-896-697 (fak. 1395-o-i)

Pokój dla mężczyzny, (086) 216-26-08 (fak. 1404)

PKS Łomża wynajmie dwa magazyny, (086) 218-82-81 wew. 17 (fak. 1406-i)

MEDYCYNĄ

USG – Dr n. med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Badania naczyniowe DOPPLER: tarczycy, brzucha, prostaty, piersi, narządów rodnych, biopsja, stawy kolanowe, (086) 218-88-98, 0602-584-466. (fak. 1388-oo)

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry E.A. CHOROSZUCHA
• NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
• DEPRESJE
• ZABURZENIA SEKSUALNE
• ALKOHOLOWIZM, ODRUCIA ALKOHOLOWE
• ESPERAL
• KROPLÓWKI REGENERUJĄCE SYSTEM NERWOWY
• PSYCHOTERAPEUTA

BIAŁYSTOK, PODLEŚNA 16 lok. 2
tel. 085 732-77-35, codziennie 9.00-17.00

DYSKRECJA



Wszystkim, którzy wspierali nas i uczestniczyli w ostatniej drodze na miejsce wiecznego spoczynku
Naszego Najdroższego Syna i Brata

Ś. P. Piotra Olszewskiego

serdeczne podziękowania
składa pogrążona
w bólu i smutku rodzina

MOTORYZACJA

Sprzedam Poloneza Caro (1994r), 73 000 km, benzyna, (086) 218-58-82, wieczorem, 0-606-485-866 (fak. 1373-i)

Sprzedam BMW 525 D (2000r), 170 000 przebiegu, pełne wyposażenie, 33 000 zł, 0-666-810-193 (fak. 1375)

VW Passat B5 1,6 benz. + gaz, kombi, przebieg 230 000 km, 4 poduszki, ABS, elektryczne szyby, szyberdach, 19 500 zł, 0-698-201-423 (fak. 1394-i)

Sprzedam Opla Montrey (1995r) cena 16 000 stan bardzo dobry. tel 0-600-924-462 (fak. sms)

Spszedam org. alufelgi BMW r 15 do tego dwa komp. Opon cena 700 zł. Tel. 0-515-758-317 (fak. sms)

Sprzedam skuter Honde Dio, tel. 0-667-497-708 po 20.00 (fak. sms)

Sprzedam lub zamienie Forda Probe sportowy 180k na kłada 150 250 ze wstecznym nr. tel 0-505-762-328 (fak. sms)

Sprzedam Ford Mondeo Kombi 1.8 TD GHIA Klimatronik (1999r) 11 tys. 0-880-235-821 (fak. sms)

Sprzedam Mercedes-Benz MB-100 (1992r) ciężarowy 2400 cm cena 3 tys zł, 0-504-211-368 (fak. sms)

Sprzedam Audi- 80 B4 (1992r) tel. (086) 279-02-45 po 19.30 (fak. sms)

Opel Vectra (1993) 1.8 + gaz, wspomaganie, ABS, alufelgi, zimowki, central-

ny zamek, alarm. Tel.(086) 217-26-42 (fak. sms)

Sprzedam Nissan Primera 1,5 gaz (1994r) do remontu, cena do uzgodnienia, 0-506-697-179 (fak. 1402)

NAUKA

Matematyka – korepetycje, egzamin gimnazjalny, matura, itp., 0-603-847-463 (fak. 919-o-i)

NIERUCHOMOŚCI

„ARKADIA”- Nieruchomości, 0-603-847-463, (086) 218-77-79 (fak. 919-o-i)

Sprzedam mieszkanie 63 m2, IV p. w centrum Łomży, (086) 216-27-81 (fak. 1184-oo-i)

Sprzedam atrakcyjne 3-pokojowe, II piętro. „Arkadia” Nieruchomości, 0-603-84-74-63 (fak. 1249-o-i)

Sprzedam M – 4, Ks. Janusza, (cena do negocjacji), 0-600-590-316 po 18.00, (fak. 1360-i)

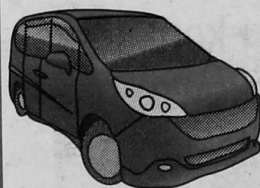
Sprzedam mieszkanie 60 m2, ul. Niemcewicz, 0-510-085-979 (fak. 1376)

Kupię siedlisko, działkę 20 km od Łomży, 0-508-544-918 (fak. 1380-o-i)

Sprzedam działkę 1,43 ha z ruinami bunkra, atrakcyjna, piękny widok na dolinę Bugu, okolice Drohiczy, (085) 655-78-29 po 19.00 (fak. 1381-i)

Sprzedam działkę 519 m2 Konarzyce, (086) 473-86-99 (fak. 1384-i)

MOTORYZACYJNE OGŁOSZENIA ZA 2 ZŁ



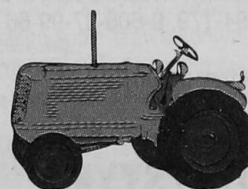
Wyślij SMS na numer 7235 o treści: KTM + treść ogłoszenia (maksymalnie 160 znaków). Koszt wysłania 1 SMS-a to 2,00 zł netto (2,44 zł z VAT)

W treści SMS nie wolno używać polskich znaków (ą,ę,ć,ń,ż,ż,ó,ł).

Ogłoszenie ukaże się w najbliższym możliwym wydaniu Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” oraz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl. Pełny tekst regulaminu dostępny jest na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl i w redakcji „Kontaktów”.



ROLNICZE OGŁOSZENIA ZA 2 ZŁ



Wyślij SMS na numer 7235 o treści: KTN + treść ogłoszenia (maksymalnie 160 znaków). Koszt wysłania 1 SMS-a to 2,00 zł netto (2,44 zł z VAT)

W treści SMS nie wolno używać polskich znaków (ą,ę,ć,ń,ż,ż,ó,ł).

Ogłoszenie ukaże się w najbliższym możliwym wydaniu Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” oraz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl. Pełny tekst regulaminu dostępny jest na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl i w redakcji „Kontaktów”.



Sprzedam działkę 1 ha Mały Płock, 0-668-809-349

(fak. 1387-i)

Sprzedam działkę w Starej Łomży, powierzchnia około 11 arów, tel. 0-604-05-10-82

(fak. 1362)

Sprzedam działkę w Bożejewie, gmina Wiżna, o powierzchni 35 arów, cena 10 zł/m² (35000 zł), tel. 0-604-22-76-58

(fak. 1362)

Sprzedam dom + zabudowania, działka 1,18 ha, Kucze Małe 11, 0-604-381-310

(fak. 1396-o-i)

Działka budowlana 500 m², Łomża, (086) 216-74-48

(fak. 1405)

Sprzedam M – 3 48,5 m² – Łomża, IV p. gotowe do zamieszkania, cena 125 000 zł do negocjacji, 0-798-733-467

(fak. 1408-i)

PRACA

Zwrot podatku z pracy – Niemcy, Europa Zachodnia, tel. (071) 385-20-18

(fak. 3202-o)

Zatrudnię murarzy, cieśli i pomocników. Również brygady, 0-604-42-70-25

(fak. 1279-o-i)

Zatrudnię tynkarzy do tynków maszynowych, tel. 0-604-407-971

(fak. 1192-oo-i)

Myjnia – zatrudnię, 0-600-896-436

(fak. 1311-o-i)

Kierowcę kat. C, E (kraj), tel. 0-602-224-343

(fak. 1342-oo-i)

Zatrudnimy operatora wózka widłowego, tartak ul. poznańska 149 A

(fak. 1383-o-i)

Opiekunki osób starszych w Niemczech legalna praca, dobre zarobki, oświadczenie, podstawy niemieckiego, tel. (022) 622-10-02, www.europacare24.pl

(fak. 1403)

Zatrudnię kierowcę emeryta, 0-501-591-954

(fak. 1411)

ROLNICTWO

CLAAS – części zamienne, łożyska, pasy klinowe. „Mega-Tech”, Łomża, Al. Legionów 120, (086) 219-81-88

(fak. 1196-o)

Sprzedam: kombajn zbożowy Claas Mektor 50, stan bdb.; pompę ssącą – tłoczącą do zboża, 0-505-374-693

(fak. 1390-i)

Kombajn Bizon Super Z056, (086) 472-17-42

(fak. 1399)

Przyjme ziemie oraz gruz tel. 0-515-758-317

(fak. sms)

Kupie prasę kostkującą okazynie w stanie bdb z okolic Łomży 0-666-979-721; (086) 217-11-18

(fak. sms)

Sprzedam orkan i kosiarkę rotacyjną polska stan bdb tel 0-516-549-830

(fak. sms)

RÓŻNE

Chłodnię na wesela wynajmę, 0-512-269-279, (086) 217-09-05

(fak. 1244-o-i)

Zastawę stołową i obrusy wypożyczam na różne uroczystości, (086) 271-25-36

(fak. 1326-o)

Kominki – marmury, granity, super ceny, Zbrzeźnica, 0-511-106-715

(fak. 1340-oo-i)

RTV – AGD

CYFRA+, POLSAT. Łomża, Niepodległości 9, (086) 216-34-38

(fak. 3303-o)

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, (086) 218-00-01

(fak. 497-o-i)

Klimatyzacja – sprzedaż, montaż, serwis, 0-509-287-900

(fak. 1202-oo-i)

Naprawa pralek, lodówek, zamrażarek, (086) 219-03-33

(fak. 1351-o-i)

SPRZEDAM

– Dwuteownik 100 dt, 6 m szt. 12, – stal żebrowana śred. 12 dt. 6 m, szt. 40, – Tarcica sucha na altankę 6 x 4 m 6 m3, tel. 0-600-184-486

(fak. 1379)

TŁUMACZ

Tłumacz przysięgły języka angielskiego, Barbara Adamiak, mgr filologii angielskiej i polskiej, Łomża, ul. Wyzwolenia 50, tel. 0-697-707-097

(fak. 1285-o-i)

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego, 0-784-005-014

(fak. 1410-o-i)

TRANSPORT

Belgia, Niemcy, Holandia (wtorek, sobota, poniedziałek), (085) 6635-624, 0-602-697-881

(fak. 219-o-i)

Busem (086) 218-30-88; 0-608-576-544

(fak. 1280-o-i)

Hannover – niedziela, (086) 473-03-18, 0-511-612-990, 01-776-449-213

(fak. 1303-o-i)

Sobota: Niemcy, Holandia, Belgia. DVD, (085) 73-94-179, 0-606-37-99-66

(fak. 1385-o-i)

Przeprowadzki, 0-500-077-152

(fak. 1400)

TURYSTYKA

Spytawy kajakowe, kolonie dojazdowe dla dzieci (8-12 lat), Drozdowo i Nowogród, (086) 216-24-48

(fak. 1284-o-i)

USŁUGI

Piasek, żwir, wykopy ziemne z odwodnieniem, 0-604-782-067

(fak. 1109-oo-i)

Podłogi układanie, cyklinowanie bezpyłowo, 0-506-19-19-47

(fak. 1174-o-i)

Tynki gipsowe maszynowe, 0-517-020-792

(fak. 1145-oo-i)

Usługi koparko-ładowarką, piasek, żwir, czarnoziem, 0-695-594-619

(fak. 1168-o-i)

Podłogi – układanie, cyklinowanie, renowacje – solidnie, 0-695-141-226

(fak. 1194-oo-i)

„Jarbud” – układanie kostki brukowej, 0-609-83-86-93

(fak. 1257-o-i)

Czyszczenie dywanów, tapicerek, 0-600-896-436

(fak. 1311-o-i)

TAPICER, 0-608-742-950

(fak. 1346-o)

Remonty, 0-602-249-925

(fak. 1350-oo-i)

„Jakbud” – docieplania budynków, 0-509-849-319

fak. 1359-o-i

Tynki gipsowe, maszynowe, 0-517-020-792

(fak. 1374-o-i)

Glazura, szpachlowanie, (086) 474-25-12

(fak. 1377-o)

Tynki, murarstwo, szpachlowanie, malowanie, tanio, solidnie, 0-518-353-173

(fak. 1382-i)

Malowanie dachów, 0-668-141-137

(fak. 1391-o-i)

Ocieplenia budynków, tynki akrylowe, żywica, 0-511-293-865

(fak. 1407-i)

Wynajem: koparko – ładowarka, mini koparka, 0-696-287-060

(fak. 1409-i)

**Karczma Pod Topolami
Konopki Młode 3,
tel. (086) 2190-412**

- imprezy okolicznościowe
- catering
- garmazerk

Projekt zrealizowany przy pomocy:



ZPORR
Zintegrowany Program
Operacyjny
Rozwoju Regionalnego



Biuro pisanie podań

Pozwy, wnioski, zażalenia, odwołania oraz wszelkie inne pisma administracyjne

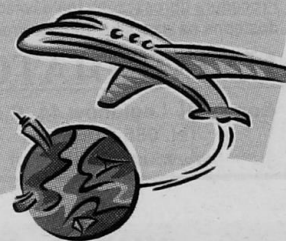
Przyjmuje ogłoszenia do „Kontaktów“

Łomża, ul. Polowa 11A, (Harcówka), tel. (086) 473-00-84

Biuro Podróży ARtour Podróże na 7 kontynentów

- * wczasy,
- * wycieczki,
- * obozy młodzieżowe,
- * wycieczki szkolne,
- * sanatoria,
- * bilety lotnicze

Zapraszamy!



ARtour

**Łomża, ul. Małachowskiego 6
Tel/fax (086) 2188-177
Kom. 0-604-25-00-72
e-mail: biuro.lomza@artour.com.pl**

Komunikaty, obwieszczenia, ogłoszenia o przetargach i konkursach oraz promocja ramkowa, zamieszczone w „Kontaktach”, dodatkowo bezpłatnie ukazują się na stronie
www.kontakty-tygodnik.com.pl

TYTAN – NIERUCHOMOŚCI,
 Polowa 45, 18 – 400 Łomża,
 tel.(086) 216-62-26,
 kom. 0-604-05-10-82,
 www.lomza.nieruchomosci.pl

WYBRANE OFERTY ZNAJDUJĄCE SIĘ W BIURZE NIERUCHOMOŚCI TYTAN

OFERTA MIESZKAŃ W ŁOMŻY

- Mickiewicza – pow. 49,38m², (nowa inwestycja, termin realizacji-czerwiec 2009) – cena 3000zł/m²
- Mickiewicza – pow. 93,01m², (nowa inwestycja, termin realizacji-czerwiec 2009) – cena 3000zł/m²
- Wojska Polskiego – pow. 57,46m², III piętro, 3 pokoje, wykończone – cena 172 380zł
- Moniuszki – pow. 48,97m², I piętro, 2 pokoje – 146 910zł
- Broniewskiego – pow. 48,92m², parter, 2 pokoje – 140.000zł
- Poznańska – pow. 55,8m², II piętro, 3 pokoje – 155.000zł
- Nowogrodzka – pow. 53,75m², I piętro, 2 pokoje – 135.000zł

OFERTA DOMÓW

- Łomża, ul. Nowogrodzka-wolnostojący, wykończony, kamienne ogrodzenie, pow. 130m²+budynek gospodarczo-garażowy z częścią mieszkalną o pow. ok. 100m², pow. działki 1169m² – cena 730.000zł
- Łomża, ul. Stroma – pow. 211m², pow. działki 231m², zabudowa bliźniacza, stan surowy zamknięty – 250.000zł
- Łomża, Os. Maria – pow. 256m², pow. działki 323m², zabudowa szeregowa, wykończony – 580.000zł
- Łomża, Os. Narew – pow. 259m², pow. działki 458m², wolnostojący, wykończony – 520.000zł
- Czachy gm. Radziłów – pow. 95m², pow. działki 504m² – 140.000zł
- Murawy gm. Piątnica – pow. 118m², pow. działki 1030m², wolnostojący, parterowy, kamienne ogrodzenie – cena 280.000zł

OFERTA DZIAŁEK

- Czarna Wieś gm. Rajgród-rekreacyjna z pozwoleniem na budowę, pow. 600m² – cena 72.000zł
- Jezioro gm. Piątnica – budowlana, pow. 1247m² – cena 120.000zł
- Bożejewo gm. Wizna – z dostępem do rzeki Łojewek – cena 42.000zł
- Pniewo gm. Łomża – budowlana, pow. 1050m² – cena 63.000zł

„MERITUM” – NIERUCHOMOŚCI,
 Łomża, Al. Legionów 7,
 poniedziałek – piątek 9.00 – 16.00,
 (086) 218-93-98, 0-604-07-26-94,
 www.nieruchomosci.hi.pl

- MIESZKANIE- os. południe, III p. pow. 35,4 m², 2 pokoje, 120.000 zł, MER – 261
- MIESZKANIE – ul. Śniadeckiego, I p. pow. 71,8 m², 4 pokoje, cena 233.000 zł, + garaż murowany 26.000 zł, MER – 273
- MIESZKANIE- os. południe, IV p. pow. 72,4 m², 4 pokoje, 195.000 zł, MER – 257
- DOM – Łomża ul. Kurpiowska, zab. szeregowa, ciekawie wykończony z ogrodem zimowym, pow. 200/ 248 m², MER- 268
- DOM – Łomża ul. Wesołowskiego, zab. szeregowa, nietypowa architektura, pow. 170/236m², 495.000 zł, MER – 264
- DOM – Gietki, blisko rzeki Pisy, pow. 100 m²/ 5.000 m², 220.000 zł, MER- 247
- DOM – Srebrowo Wiżnica, na agroturystykę, pow. 280 m²/3.000 m², 295.000 zł, MER-230
- DOM LETNISKOWY – Bronowo, wysoki standard, pow. 85m²/ 1,13 ha, 290.000 zł, MER – 253
- DOM LETNISKOWY – Piasutno Żelazne, domek w lesie ok. 1 km od rzeki Pisy, 118 /3.800 m², 120.000 zł, MER- 269
- SIEDLIKO – Krzewo Nowe, dom i duże budynki gospodarcze murowane, pow. 1,23 ha, 163.000 zł, MER- 241
- DZIAŁKA INWESTYCYJNA – Marianowo, przy trasie E – 61, powierzchnia do uzgodnienia, 60 zł/m², MER – 263
- DZIAŁKA – ul. Zdrojowa, z linią brzegową rzeki Narew, pow. 1535 m², 155.000 zł, MER-262
- DZIAŁKA – gm. Prostki, nad jeziorem – strefa ciszy, pow. 984 m², 55.000 zł, MER- 271
- LOKALE BIUROWE – wynajem, centrum, kamienica z windą, wysoki standard, różne powierzchnie lokali, 25 zł/m², MER – 148

Przedsiębiorstwo Przemysłu Spożywczego „PEPEES” S.A.

z siedzibą w Łomży, ul Poznańska 121

Ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej oraz nieruchomości niezabudowanych położonych w Łomży przy ulicy Poznańskiej 121

Przedmiotem przetargu jest:

- **Prawo wieczystego użytkowania** zabudowanej działki gruntu w skład której wchodzi działki o nr. 30917/2; 30918/5; 30910/99; 30918/1; 30910/100; 30917/5 łączna powierzchnia 2990 m²
- **oraz prawo własności znajdującego się na niej budynku handlowo usługowego** cena wywoławcza 1 350 000 PLN
- **Prawo wieczystego użytkowania** niezabudowanej działki gruntu 30910/96 o powierzchni 2745 m² cena wywoławcza 230 000 PLN
- **Prawo wieczystego użytkowania** niezabudowanej działki gruntu w skład której wchodzi działki o nr. 30918/7; 30917/7 łączna powierzchnia 1390 m² cena wywoławcza 120 000 PLN
- **Prawo wieczystego użytkowania** niezabudowanej działki gruntu w skład której wchodzi działki o nr. 30918/6; 30917/6 łączna powierzchnia 339 m² cena wywoławcza 25 200 PLN

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie pisemnej oferty kupna nieruchomości oraz dowód wpłaty wadium. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić na rachunek bankowy Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego „PEPEES” S.A. w Łomży w Banku do godziny 15.00 dnia 24.07.2008 r. lub do kasy Spółki „PEPEES” najpóźniej do godziny 9.00 dnia 25.07.2008r.

Oferta powinna zawierać:

1. Imię i nazwisko oferenta lub nazwę, siedzibę i aktualny odpis właściwego rejestru, jeżeli oferentem jest osoba prawna.
2. datę sporządzenia oferty i podpis
3. oświadczenie o zapoznaniu się z warunkami przetargu określonymi w ogłoszeniu i przyjęciu ich bez zastrzeżeń
4. oznaczenie przedmiotu oferty,

Oferty w zaklejonych kopertach z napisem „przetarg na nieruchomość” należy składać do sekretariatu Spółki „PEPEES” w Łomży, ul. Poznańska 121 w terminie do dnia 23.07.2008r. do godz. 15.00.

Wadium oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte zostanie zwrócone niezwłocznie po dokonaniu wyboru oferty, a oferentowi, którego oferta zostanie przyjęta, zarachowane zostanie na poczet ceny nabycia. Wpłacone wadium jest równoznaczne z zaoferowaniem ceny wywoławczej.

Wadium przepada na rzecz sprzedającego, jeżeli:

1. oferent, którego oferta zostanie przyjęta uchyli się od uiszczenia całej należności i zawarcia umowy notarialnej w wyznaczonym terminie.
2. żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje ceny nabycia równej lub wyższej od ceny wywoławczej.

Sprzedawca zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn lub zamknięcie przetargu bez wybrania ofert.

Sprzedającemu przysługuje prawo swobodnego wyboru oferenta w razie stwierdzenia, że kilku oferentów zaoferowało tę samą cenę. Ponadto sprzedający zastrzega sobie prawo kontynuowania przetargu w formie licytacji między oferentami oferującymi najwyższą cenę (do 3 oferentów). Cena osiągnięta w przetargu wymagana jest w całości do dnia zawarcia notarialnej umowy sprzedaży.

Przetarg odbędzie się w dniu 25.07.2008 roku o godzinie 10.00 w siedzibie Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego „PEPEES” S.A. w Łomży przy ulicy Poznańskiej 121.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez podania przyczyn. Nie przyjęcie oferty lub unieważnienie przetargu nie powoduje naliczenia odsetek od wpłaconego wadium. Nieruchomość można oglądać w dni robocze w godzinach 8.00 – 15.00. Szczegółowe informacje w przedmiocie sprzedaży można uzyskać w Spółce „PEPEES”: telefon 086 2155800 lub 086 2155801.

ROLNICTWO - OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

Sprzedam działkę budowlaną
1800 m2 w Łomży ul. Poznańska,
teren uzbromiony (mogą być działki),
cena 180 zł/m2, 0-606-246-121

(k/b)

Prasa kostkująca Z-224 (1992r) 12000 zł
(do uzgodnienia), (086) 217-83-39

(k/b)

Ciukarka 224/Z 15000 zł; kosiarka
konna 500 zł; wicher 700 zł, owce
150 zł/ szt, koniki polskie
2000 zł/szt., 0-698-506-407

(k/b)

Labrador suka biskoptowa, 11 tygo-
dni po rodzicach rodowodowych, za-
szczepiona 500 zł tylko w dobre ręce,
tel. (086) 214-15-63, 0-604-732-302

(k/b)

Sprzedam heder do kombajnu BS -
110, 0-509-912-644

(k/b)

Zatrudnię kombajniste, 0-509-912-644

(k/b)

Odsprzedam impregnat do drewna,
koncentrat 5 litrowy za 60 zł, (086)
278-28-04

(k/b)

Koniki polskie, klacze zażrebione -
2000 zł, źrebięta 500 - 750 zł, owce
100 - 200 zł, 0-698-506-407

(k/b)

Sprzedam Ursus C 360 w stanie bdb.
z kabiną „sokółki” za cenę 15 000 zł,
0-505-734-219, 0-508-761-287

(k/b)

Sprzedam siedlisko 1 ha, 3 km
od rzeki, okolice Wizny, 200 000 zł,
0-693-577-757

(k/b)

Labratory szczenięta 10 tygodniowe, 2
x biskoptowe, 2 x czarne po rodzicach
rodowodowych, zaszczepione, 500 zł/szt.
tylko w dobre ręce, tel. (086) 214-15-63

(k/b)

Sprzedam pieski, pinczerki, 8 tygo-
dni, 200 zł szt. (086) 271-88-79

(k/b)

Sprzedam kosiarko - przyczepę, stan
bdb., gm. Radziłów, 18 000 zł, 0-
509-980-663

(k/b)

Massey Ferguson - typ 3655, rok
produkcji 1991, moc 155 KM, cena
46000 (do negocjacji), (086) 217-
09-30, 0-512-915-921

(k/b)

Sprzedam 10 jałówek wysokociel-
nych z pochodzeniem, cena 5800 zł,
do uzgodnienia, 0-604-42-31-93

(k/b)

Sprzedam pieski, pinczerki, 7-tygo-
dni, (086) 271-88-79

(k/b)

Sprzedam jałówkę cielną i krowę ciel-
ną drugim cielakiem, wycielenie jałow-
ki 10.08.2008 r., krowy - 10.08.2008
r., 6000 zł, (086) 219-16-04

(k/b)

Kombajn zbożowy Claas Merkator,
stan dobry, 22 000 zł, do uzgodnie-
nia na miejscu, Szulc Edward, wieś
Ruś 12, 18-430 Wizna

(k/b)

Sprzedam pieski „pinczerki”, 6-tygo-
dni, 200 zł/ szt., (086) 271-88-79

(k/b)

Sprzedam kombajn ziemniaczany
„Anna”, 1991 rok prod., 10 000 zł,
(086) 47-21-467

(k/b)

Sprzedam siedlisko 1 ha, 3 km
od rzeki, okolice Wizny, 200 000 zł,
0-693-577-757

(k/b)

Sprzedam prasę kostkującą Z-224,
rok prod. (1996r), cena 17000 zł,
(086) 219-15-58

(k/b)

Sprzedam opryskiwacz 10-metrowy
w dobrym stanie, cena 1200 zł, 0-
600-687-350

(k/b)

Sprzedam jałówkę wycieloną cena
3000 zł, krowa 3 cielak wycielone,
koniec maja cena 3 500 zł, (086)
475-06-19

(k/b)

Sprzedam prasę Masy Ferguson,
5000 zł, dożarkę koniową, tel. 0-
505-016-738

(k/b)

Klacz kasztankę 26 m-cy po Etinie,
gm. Stawiski 5500 zł (do uzgodnie-
nia), tel. (086) 474-30-96 po 20.00

(k/b)

Sprzedam jałówkę wysokocielną
(czerwiec), cena 3000 zł, do uzgod-
nienia, Kąty koło Kolna

(k/b)

Rozrutnik dwuosowy do obornika -
6000 zł, podajnik ślimakowy do zbo-
ża - 2000 zł, (086) 473-83-44

(k/b)

Olej napędowy dla rolników niedro-
go, tel. 0-503-550-690

(k/b)

Wydzierżawię stodołę - cena
do uzgodnienia. Sprzedam młynek
bijakowy - 1800 zł, 0-605-985-467

(k/b)

Ciągnik C-330 z kabiną + tur, stan
b. dobry, cena 16500 zł, kom. 0-
888-865-261, (086) 47-43-424

(k/b)

Sprzedam opryskiwacz 10-metrowy
w dobrym stanie, cena 1200 zł, 0-
600-687-350

(k/b)

Sprzedam lochę dzika ok. 100 kg,
500 zł, (086) 272-57-18

(k/b)

Ciągnik Ursus 1014 z kabiną + no-
wy Tur, stan bdb., cena 73 000 zł,
(086) 219-30-04

(k/b)

Sprzedam 19 ha łąki częściowo za-
krzaczanej w obrębie wsi Zajki gm.
Trzcianne, cena za 1 ha 7000 zł, 0-
602-556-447

(k/b)

Rozrutnik obornika jednoosiowy,
5500 zł, (086) 473-90-03

(k/b)

Sprzedam jałówkę cielną, wycielenie
07.06.2008 r., 4000 zł. Sprzedam
klacz żrebną ze żrebakiem 6000 zł,
Tel. 0-602-18-70-85

(k/b)

„Massey Ferguson” - 3655 (1991r),
moc 155 KM, cena 52 000 zł, (086)
217-09-30

(k/b)

Przyczepa samobierająca Kverland
5 tys turbo, cena 12 500 zł, 0-507-
928-203

(k/b)

Sprzedam prasę belującą Z543 Warfa-
ma, cena 20 000 zł, (086) 273-69-71

(k/b)

Sprzedam bele słomy ze stodoły, ce-
na 40 zł/szt., okolice Śniadowa, 0-
692-844-587

(k/b)

Sprzedam Ursus C360 w stanie bdb.
z kabiną „sokółki” za cenę 15 000 zł,
0-505-734-219, 0-508-761-287

(k/b)

Prasa kostkująca Z-224, 10500 zł,
rozrutnik dwuosowy 6500 zł, cią-
gnik C-355 9000 zł, podajnik do zbo-
ża ślimakowy 1500 zł, (086) 473-
83-44

(k/b)

Kosiarko - przyczepka do traw
(2002 rok), cena 18 tys., opona 16,9
- 34 nowa, (086) 473-80-16, 0-
887-441-745

(k/b)

Sprzedam ciągnik Ursus 6360 w sta-
nie idealnym z kabiną „Sokółki”
za cenę 15000 zł, 0-505-73-42-19
lub 508-761-287

(k/b)

Młynek do zboża - 2200 zł, rozbijak
do siana polski - 400 zł, Wicher - 7,
1000 zł, (086) 219-31-40

(k/b)

Sprzedam rozrutnik obornika dwu-
osiowy na resorach (1998r), firmy
Czarna Białostocka, stan bdb.,
9000 zł, (086) 270-33-88

(k/b)

Ciągnik C-330 z kabiną + tur, stan
bdb, cena 18,5 tys zł, tel. (086) 474-
34-24, kom. 0-888-865-261

(k/b)

Sprzedam sadzarkę do ziemniaków,
polska czerpakowa, mało używana,
1000 zł, (086) 212-03-43

(k/b)

Sprzedam bele sianokiszonki 20
sztuk, cena 70 zł/ szt., (086) 473-
05-24

(k/b)

Rozrutnik obornika 6t Tandem N
218/2, nowy, nieużywany, na gwa-
rancji, cena 23000 zł, 0-604-720-
732

(k/b)

Kupię Aparat wiążący do prasy Claas
markant 50, oraz kupię kultywator fa-
bryczny grudziadki 14-zębowy,
do 500 zł, 0-503-080-372

(k/b)

Sprzedam beczkowóz 6000 l, ocyn-
kowany, hydraulicznie otwierany,
10osiowy, stan bdb, cena 16500 zł,
Tel. 0-503-080-372

(k/b)

Sprzedam tylne koła lub same opony
do Zetora, stan bdb, cena opon 1700 zł
z felgami drożej, 0-506-131-503

(k/b)

KUPON

Bezplatne ogłoszenie dla rolników

Treść ogłoszenia (do 15 słów):

.....
.....
.....
.....
.....

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny.

Imię i nazwisko ogłaszającego:.....

.....

Adres:.....

.....

Tel.....

Oświadczam, że ogłoszenie zlecam jako osoba fizyczna (nie prowadzę firmy handlowej,
usługowej, wytwórczej ani agencji nieruchomości).

Czytelny podpis:.....

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane osobowe Ogłaszających, będą wykorzystywane wyłącznie
w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane
osobom trzecim.

KONTAKTY Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 - 400 Łomża
TYGODNIK PODLASKI

**PROMOCJA !!!
NOWE TRAKTORY
McCORMICK
MTZ BELARUS
WSZYSTKIE TYPY
MONTUJEMY TUR
Firma LEMAR**

Ciechanów, ul. Żeromskiego 7
tel. 23 - 673 64 70
tel./fax 23 - 672 21 66
Kom. 0 602 35 47 12

MOTORYZACJA - OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

Sprzedam Honda Civic (1995r), szary metalik, stan bdb., klimatyzacja, elektryczne szyby, centralny zamek, 11 000 zł, 0-501-046-741

(k/b)

Sprzedam Renault Scenic 1.6 16V, (110 KM), (2000r), ABS, klima, elektryka, 4 x PP, komputer pokładowy, cena 17 000 zł, 0-604-051-082

(k/b)

Sprzedam Honda Civic 1.5, 16 V (1999r), 140 tys. km, automat, klimatyzacja, wersja z USA, stan bdb., 15 900 zł, 0-600-793-883

(k/b)

Audi A4 (2007r) 2.0T Quattro, srebrny, klimatyzacja, skóra, pełna elektryka, 78 900 zł do negocjacji, 0-511-647-793

(k/b)

Łódź motorowa aluminiowa 5 x 1,60 m z wózkiem, silnik Mercury 50 KM + silnik elektryczny nożnie sterowany, echosonda, 30 000 zł (do uzgodnienia), (086) 219-28-28

(k/b)

Honda Accord (2004r), poj 2.4, klimatyzacja, radio CD, przebieg 50 tys/km, pierwszy właściciel, 45 000 zł (do uzgodnienia), (086) 219-28-28

(k/b)

Sprzedam Opel Corsa 1.0 niebieski met 117 tys/km, klima, wspomaganie, ABS, 4 PP, centr. zamek, 10 300 zł, (086) 217-56-23

(k/b)

VW Golf 1.9 TDI (2005r), niebieski, 42 000 km, centralny zamek, elektr. Szyby, lusterka, klima, bogate wyposażenie, cena 45 000 zł (do negocjacji), tel. 0-662-021-487

(k/b)

Ford Transit (1991r), cena 5 500 zł, tel. 0-664-342-540

(k/b)

Mazda 626 2L (1992r), gaz, hak, elektr. szyby, alarm, central. zamek, 3 900 zł, (086) 215-75-82

(k/b)

Sprzedam Seat Cordoba 1.4 (1997/98), cena 10 500 zł, wspomaganie, szyberdach, ABS, centralny zamek, 2x p. p., (086) 218-83-35

(k/b)

Sprzedam Star 1142, plandeka, przedłużany, I rej. 1995, jedyny właściciel, 238 tys. km, stan bdb, cena 12750,- 0-692-414-460

(k/b)

Sprzedam Honda Concerto 1.5i + gaz (1993r), alufelgi, szyberdach, 5 100 zł, tel. 0-506-104-012

(k/b)

Sprzedam Żuka blaszaka z garażem, stan bdb., cena 1000 zł, (086) 219-18-08

(k/b)

Audi A-4 (2007r) 2.0T Quattro, srebrny, klimatyzacja, skóra, pełna elektryka, 78 900 zł do negocjacji, 0-511-64-77-93

(k/b)

Sprzedam Renault Master 2.8 TDI (2000r) 18 000 zł, faktura VAT, 0-692-420-427,

(k/b)

Toyota Land Cruiser 3TD (1999r), 40 000 zł, 0-692-420-427

(k/b)

Kawasaki Ninja 750, moc 135 KM (1999r), stan idealny, cena 12 500 zł, (086) 217-44-14

(k/b)

Sprzedam Polonez Caro Plus (1999r), 78 000 km, gaz, pierwszy właściciel, bezwypadkowy, 3 900 zł (do uzgodnienia), 0-506-072-810

(k/b)

Sprzedam poloneza Traka (1998r.) i garaż, 3 000 zł, (086) 474-02-73

(k/b)

Sprzedam skuter Router XM50 (2006r) zarejestrowany, 2 500 zł, (086) 476-88-57

(k/b)

Sprzedam Opel Astra 1.6 16V + instalacja gazowa (1995r), cena 7 800, stan bdb, tel. 0-880-151-800

(k/b)

Sprzedam Opel Vectra 1.7TD (1996r), stan bdb, cena 11 400 zł, Tel. 0-604-645-314

(k/b)

Sprzedam Volkswagen Polo (1992r), 1.3, czerwony, stan bdb., ważny przegląd i OC, sprawny i ładny, cena 3 000 zł, 0-600-767-991

(k/b)

Sprzedam Fiat Cinquecento 0,7 + gaz (1994r), cena 2200 zł, tel. 0-504-58-22-57

(k/b)

Sprzedam Opel Kadett 1.3B (1993r), kolor granit, stan b. dobry, sprawny, cena 1 800 zł, 0-600-767-991

(k/b)

Polonez Caro Plus (1999r), 78000 km, gaz, pierwszy właściciel, bezwypadkowy, 4 400 zł (do uzgodnienia), 0-506-072-810

(k/b)

Sprzedam Renault Scenic 1.6 16V, 2000 rok, Klima, ABS, c. zamek, elektryka, relingi, 15 900 zł, 0-604-05-10-82

(k/b)

Sprzedam Opel Kadet 1.3 B (1993r), kolor granit, stan idealny, OC i przegląd ważny, sprawny, cena 2 000 zł, Tel. 0-600-767-991

(k/b)

Sprzedam Opel Vectra 1,7 D (1995r), cena 8 000 zł, 0-698-910-419

(k/b)

Skuter używany do 1 500 zł, kupię, tel. 0-515-237-538

(k/b)

Sprzedam Poloneza Trucka (1997r) 5-cio osobowy + paka, aluminiowe bory, instalacja gazowa, 3 000 zł, 0-606-294-640

(k/b)

Kupię Żuka diesla, w dobrym stanie, w cenie do 3 000 zł, (086) 219-18-08

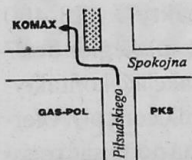
(k/b)

Sprzedam poloneza, zielony metalik, gaz, wspomaganie, radio, OC do października, 1 właściciel, 2 200 zł, 0-660-573-181

(k/b)

ŚWIAT GLAZURY

Łomża, ul. Spokojna 190 a
tel. 086-218-03-78, 0-503-044-277



Zanim kupisz – sprawdź!
Najniższe ceny w regionie
Fachowe doradztwo
RATY – DOWÓZ

• glazury, terakoty • grasy, płytki elewacyjne • kleje, fugi • ceramika sanitarna • kabiny prysznicowe • tanie płytki do dołowni mleka

MOŻESZ NAS ZAMÓWIĆ:

- wybierając bezpłatny nr 0800-400-400
- przez telefon stacjonarny i komórkowy 96 21 oraz 086-218-10-26
- lub przez internet www.taxi.lomza.info
- wysyłając sms 695-566-151

KUPON

Bezpłatne ogłoszenie dla zmotoryzowanych

Treść ogłoszenia (do 15 słów):

.....

.....

.....

.....

.....

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny.

Imię i nazwisko ogłaszającego:.....

Adres:.....

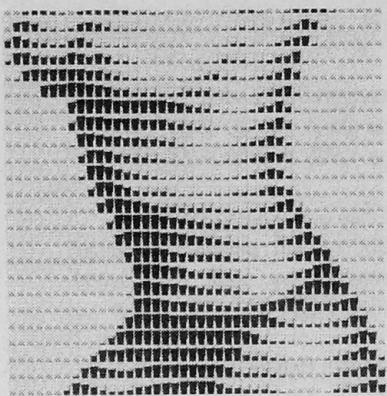
..... Tel.....

Oświadczam, że ogłoszenie zlecam jako osoba fizyczna (nie prowadzę firmy handlowej, usługowej, wytwórczej, komis, autokomis).

Czytelny podpis:.....

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane osobowe Ogłaszających, będą wykorzystywane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

KONTAKTY Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 – 400 Łomża
TYGODNIK PODLASKI



Pytanie intymne

Proszę o odpowiedź, gdzie trzeba pieścić kobietę, żeby jej było najlepiej? Gdzie znajdują się u niej te wyjątkowe miejsca?

Krzysztof

Aby dawać rozkosz, trzeba poznać ciało kobiety. A jej narząd płciowy ma trzy bardzo wrażliwe na dotyk miejsca: lechtaczkę, punkt G i tylne sklepienie pochwy. Najłatwiej znaleźć lechtaczkę, która znajduje się między wargami sromowymi, przed ujściem cewki moczowej. To łatwo wyczuwalne, niewielkie, delikatne zgrubienie. Lechtaczka jest bardzo unerwiona i przez to bardzo wrażliwa. Jej pieszczenie daje kobiecie wielką rozkosz. Lechtaczka nie starzeje się i pieszczona zawsze spełnia swoją rolę. Niektóre kobiety już w czasie pieszczot lechtaczki osiągają orgazm. A można ją pieścić palcem, językiem, członkiem, przez masaż wzgórek. Drugim wrażliwym miejscem jest punkt G, który znajduje się około 3 cm za wejściem do pochwy na jej przedniej ścianie. Pobudzanie tej okolicy wywołuje u kobiet przyjemne doznania. Można go wyczuć przy dotyku palcem, jako małe wybrzuszenie. Punkt ten reaguje na ucisk. Łatwiej go drażnić w czasie stosunku leżąc na boku lub od tyłu. I trzeci ośrodek, to tylne sklepienie pochwy, czyli wewnętrzny jej koniec. To miejsce jest pobudzane w trakcie stosunku, najlepiej, gdy kobieta leży na plecach z lekko uniesionymi udami.

Lekarz domowy

Co zrobić, gdy użądli osa lub pszczoła?

Patrycja

Pszczoła zostawia żądło i jeśli to możliwe, najlepiej je wyciągnąć. Potem natychmiast zrobić zimny

okład z wody z sodą oczyszczoną, octem lub altacetem. Okłady zmniejszą ból i obrzęk. Można też przyłożyć przekrojoną cebulę. Pomaga zażycie wapna. Bywa, że przy jedzeniu owoców nastąpi użądlenie w wargę lub nawet gardło. W takim wypadku pomoże ssanie

kostki lody i zażycie leku przeciwuczuleniowego. U uczulonych na jad owadów może dojść do niebezpiecznej reakcji alergicznej, która prowadzi do zaburzeń krążenia i oddychania. Alergicy dla własnego bezpieczeństwa winni nosić przy sobie odpowiednie leki.

Pod paragrafem

Chciałabym wyjechać w wakacje za granicę, czy mogę ubiegać się o dofinansowanie wyjazdu z zakładu pracy?

Mariola

Od 4 czerwca 2008 r. pracodawcy mogą dofinansować swo-

im pracownikom wczasy za granicą. Wprowadziła to nowelizacja ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych. Dotychczas pracodawca mógł sfinansować tylko wypoczynek pracownika w kraju. Rzecznika Praw Obywatelskich do Trybunału Konstytucyjnego złożył skargę,

w której dowodził, iż dotowanie jedynie krajowego wypoczynku, jest sprzeczne z zasadą równości wobec prawa. Trybunał uznał, że ograniczanie wyboru miejsca spędzania urlopu przez pracowników objętych zakładowym funduszem socjalnym, narusza Konstytucję.



Poznajmy się

Jestem wysokim kawalerem (180cm), mam 38 lat. Wciąż szukam swojej ukochanej dziewczyny. Jeżeli myślisz poważnie o życiu i założeniu rodziny, zadzwoń, przyslij sms, tel. 668 542 225.

Kawaler



Samotny (48/176), o pogodnym, miłym usposobieniu, finansowo niezależny. Co jest dla mnie ważne? Uczciwość, szacunek i wzajemne zrozumienie. Chciałbym poznać sympatyczną Panią w stosownym wieku, która już dłużej nie chce być samotna. Jeżeli pragniesz czulego oparcia i mężczyzny, któremu można zaufać, napisz list lub zadzwoń, tel. 696 904 345. Mieszkam w mieście.

Samotny 48



Na imię mam Janek. Pragnę poznać miłą dziewczynę ze wsi, która chce założyć własną rodzinę. Jeżeli jesteś w ciąży lub masz małe dziecko, tym bardziej napisz do mnie. Znajdziesz oparcie i zrozumienie. Poznajmy się, a może...

Jestem kawalerem (38 lat). Zadzwoń, tel. 721 262 444, lub przyslij list na adres redakcji.

Janek

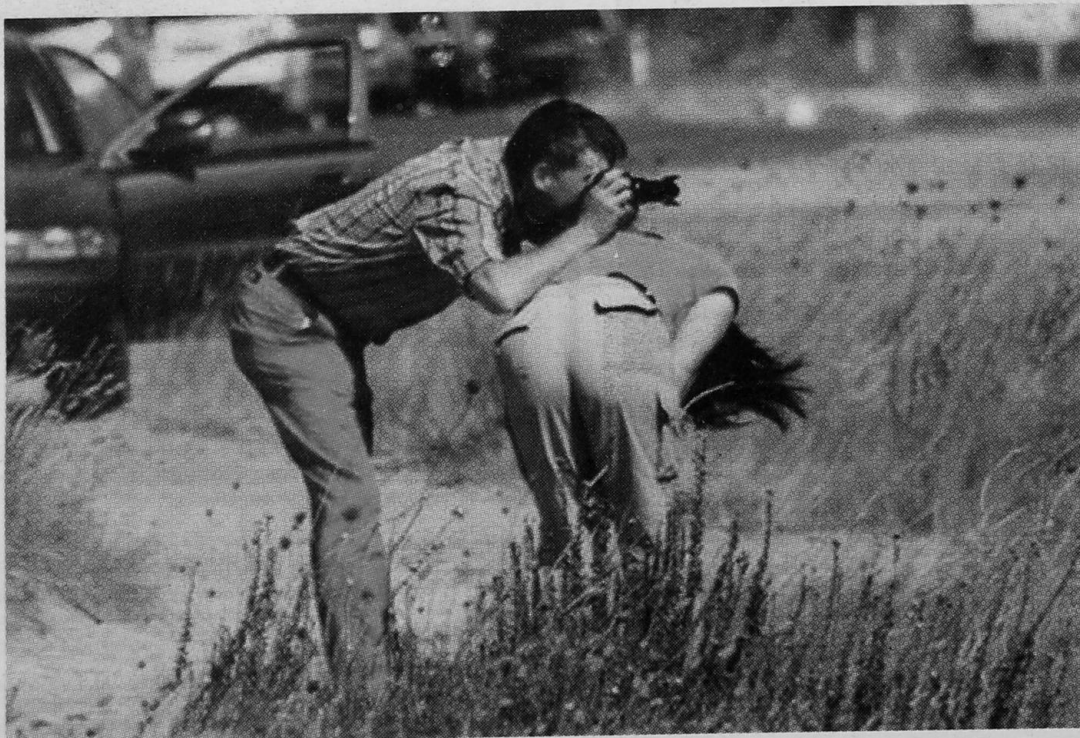


Poznałem życie z każdej strony, ale zachowałem pogodne usposobienie i poczucie humoru. Mam 38 lat, jestem ciemnym blondynem o niebieskich oczach. Szukam miłej, otwartej, szczerzej Pani, poważnie myślącej o dalszym życiu. Miłe widziane foto i Panie od lat 25. Odpowiem na każdy list. Obecnie przebywam w Zakładzie Karnym w Białymstoku. Jak się poznamy, opowiem więcej o sobie.

Jacek



List do „Poznajmy się”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7 lub redakcja@kontaktytygodnik.com.pl). Ofertę można podpisać pseudonimem, ale należy podać imię, nazwisko, adres do wiadomości redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, do kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.





Darek Ramotowski (pierwszy z prawej), Marta Świdzka, Magda Okulewicz, Ola Laszczkowska i Paweł Narewski

Bo kocham saks!

„Podoba mi się gra w orkiestrze dętej, a tam saksofon jest głównym instrumentem. Dlatego zamieniłam grę na keyboardzie na saksofon. Gram już 4 lata”, opowiada Marta Świdzka z Grabowa. Skończyła drugą klasę liceum.

O grze w orkiestrze marzy także Madzia Okulewicz z Chelch. Jest uczennicą trzeciej klasy gimnazjum. Gdy tylko skończyła 10 lat, i mogła silnie dmuchnąć w saksofon, także zostawiła keyboard i fortepian. „Saks to jest to”.

Ole Laszczkowską (z drugiej gimnazjalnej) ze wsi Świdry Dobrzyce gra na saksie, zaraził, kolega brata. „To instrument, który wymaga dużo cierpliwości”, mówi Ola i gra.

„Granie jest dla mnie wielką przyjemnością”, mówi Darek Ramotowski (druga gimnazjum) z Topił, który, jak koleżanki, najpierw uczył się gry na keyboardzie, a potem na saksofonie. W ubiegłym roku zaprzyjaźnił się z akordeonem i zamiennie gra na obu instrumentach.

Do zespołu saksofonistów, prowadzonego w Gminnym Ośrodku Kultury w Grabowie przez Jerzego Rzepińskiego, dołączył najmłodszy Paweł Narewski (pierwsza gimnazjalna) ze wsi Grabowskie. Grają jazz i bluesa.

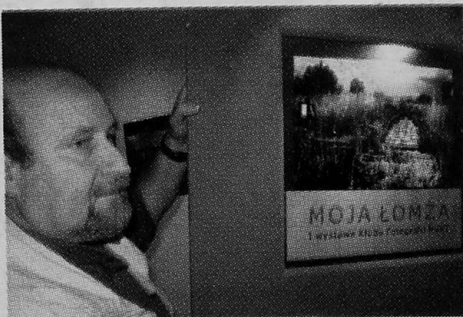
Koncert zespołu na czerwcowym festynie „Wianki u Wagów” w Grabowie bardzo podobał się publiczności.

Cenzurka za wygląd

Wystawa fotograficzna „Moja Łomża”, którą można oglądać w Galerii Pod Arkadami (Stary Rynek, tel. 216 – 20 – 93, w godz. 10.00 – 18.00), jest debiutem Klubu Fotografii „Nurt”. Tworzą go znani łomżyńscy fotograficy Lech Buczyński, Zbigniew Ciborowski, Przemysław Karwowski, Wojtek Surawski i Stanisław Zeszut.

Autorzy potraktowali temat jako pretekst do wystawienia Łomży oceny z... wyglądu. Jest pierwszym od wielu lat tak dobitnym

sygnałem, że należy zatroszczyć się o estetykę Łomży jako wartość społeczną wobec coraz szybszego tempa remontowania starej i tworzenia nowej architektury miasta. (MK)



Zbigniew Ciborowski i jego fotografia „Koniec torów”

Białystok

„Pić z tobą colę”, fotografie Kuby Dąbrowskiego, Galeria Arsenał (ul. Mickiewicza 2, tel. 085 – 742- 03 – 53), wystawa czynna w lipcu i sierpniu w godz. 10.00 – 18.00.

Autor urodził się w 1980 roku w Białymstoku. Studiuje socjologię na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie i fotografię w Instytucie Fotografii Twórczej w Opawie (Czechy). Na wystawę w Galerii Arsenał składają się dwa cykle fotograficzne. „Ulubione piosenki” i Co mnie denerwuje”.

Drozdowo

„Śladami Wielkich Polaków. Jan Paweł II i Fryderyk Chopin”, Muzeum Przyrody (taras), niedziela, 6 lipca, godz. 16.00.

Koncert inaugurujący jubileuszowy XV Międzynarodowy Festiwal Muzyczne Dni Drozdowo – Łomża 2008, poświęcony pamięci zmarłego w grudniu 2007 roku dyrektora Muzeum Mirosława Grużewskiego. Wykonawcy: Maciej Gański (fortepian), Monika Fedyk – Klimaszewska (mezzosopran, na zdjęciu), Dariusz Wójcik (narracja, recytacja).

Łomża

„Verbum nobile”, Katedra Łomżyńska, poniedziałek, 7 lipca, godz. 19.00.

W ramach XV Festiwalu Muzyczne Dni Drozdowo – Łomża estradowe wykonanie opery Stanisława Moniuszki w jednym akcie „Verbum nobile”. Wystąpią artyści Państwowej Opery Bałtyckiej w Gdańsku.

Supraśl

„Wierszalin. Reportaż o końcu świata”, Teatr Wierszalin (ul. Kościelna 4, tel. 085 – 710 – 88 – 45), sobota 5 – niedziela 6 lipca, godz. 18.00.



Letnia okazja zobaczenia na żywo ciągle odbywającego tournée po Polsce i świecie słynnego teatru „Wierszalin” Piotra Tomaszuka oraz obasypanego nagrodami spektaklu „Wierszalin”. Reportaż o końcu świata” (na zdjęciu) na macierzystej scenie. Teatr będzie prezentował sztukę w Supraślu we wszystkie weekendy lipca. 30 czerwca „Reportaż o końcu świata” uznan został za spektakl roku przez jurorów XIV Ogólnopolskiego Konkursu na Wystawienie Polskiej Sztuki Współczesnej.

Repertuar kin

Kino „Millenium” w Łomży: 3 lipca (czwartek) – Indiana Jones i królestwo Kryształowej Czaszki, godz. 17.15, 19.30; 4 – 9 lipca (piątek – środa) – Seks w wielkim mieście, godz. 17.00, 19.30.

Kino „Relax” w Grajewie: 4 i 6 lipca (piątek i niedziela) – Shuter – widmo, godz. 18.00, 20.00; 8 lipca (wtorek) – Zaczarowane, godz. 16.00 oraz – Step up. Taniec zmysłów, godz. 18.00.

Kino „Wrzos” w Kolnie: przerwa wakacyjna. (MK)

Wypadki

■ Na drodze 64 Białystok – Łomża w rejonie Sulina (gm. Wizna), jadący w stronę Łomży tir z nieznanymi przyczynami zjechał na zakręcie na lewy pas, staranował barierkę ochronną i uderzył w drzewo. Samochód został całkowicie zniszczony. Ranny kierowca z Ciechanowa trafił do szpitala w Łomży (30 czerwca, godz. 12.10).

■ Trzy osoby zostały ranne w wypadku na drodze Łomża – Ostrów Mazowiecka na wysokości wsi Koziki (gm. Śniadowo). W tył poloneza uderzyła skoda felicia, spy-

w przednie prawe koło wymijającego go ciągnika ursus, którym kierował mieszkaniec Jambrzyk (gm. Szczuczyn). Kierowca ciągnika był trzeźwy. Rowerzysta został przewieziony do szpitala w Grajewie.

Pijani kierowcy

■ Mieszkaniec Niedźwieckich (gm. Szczuczyn) 29 czerwca o 3.30 nad ranem zauważył w rowie przy drodze Bzury – Niedźwieckie białego forda escorta i 3 młodzieńców, którzy poprosili go o wyciągnięcie auta. Przygodny ra-

je ukradli z ciągnika 40 l paliwa i narzędzia.

■ Mieszkaniec Klimaszewnicy (gm. Radziłów) zgłosił kradzież roweru typu damka (28 czerwca, godz. 20.20).

■ Rolnikowi z Kacprowa (gm. Grajewo) skradziono 2 sztuki bydła (szkoda 4000 zł) z niezamkniętej obory (30 czerwca, godz. 9.20).

■ Kierowca ze Słowacji zgłosił policji w Zambrowie kradzież z tira 66 telewizorów Samsung LCD (szkoda 166 tys. zł). Do kradzie-

■ Złota biżuteria za 2 500 zł oraz 250 zł padły łupem złodzieja, który w nocy (28/29 czerwca) włamał się do domu w Rosochatym Kościelnym (gm. Czyżew).

■ Aluminiowe pojemniki wartości 1200 i 2000 zł do pojenia bydła zginęły w nocy (28/29 czerwca) z pastwisk w Bruszewie (gm. Sokoły) i Jabłoni Piotrowcach (gm. Nowe Piekuty).

■ W Kątach Kolonii (gm. Mały Płock) nieznani złodzieje ukradli w nocy (28/29 czerwca) z niezamieszkanego domu 2 szafy ubraniowe (strata 2000 zł).

Chuligaństwo

■ Wandal zniszczył celowo przyłącze gazu ziemnego, doprowadzające gaz do Zespołu Placówek Opiekuńczo – Wychowawczych na ul. Polnej w Łomży (szkoda 700 zł).

■ Inny zbil tylną szybę w opłu, zaparkowanym przy bloku na osiedlu Centrum w Grajewie (szkoda 500 zł).

Inne

■ W warsztacie przy ul. Magazynowej w Zambrowie policjanci znaleźli pobitego do nieprzytomności bezdomnego. Leży z pękniętą czaszką na OIOM w zambrowskim szpitalu, nie odzyskując przytomności.

■ Obcokrajowiec próbował wymienić 5 fałszywych banknotów o nominale 200 euro w jednym z zambrowskich kantorów. (MK)



chając go pod nadjeżdżającego z przeciwka mercedesa. Ranni zostali przewiezieni do łomżyńskiego szpitala (29 czerwca około godz. 11.00).

■ Rowerzysta (39 lat) z urazami głowy i stłuczeniami trafił do szpitala w Wysokim Mazowieckiem po najechaniu przez osobowego forda na drodze Wysokie Mazowieckie – Zambrów. Jadąc form kobietą (54 lata) nie ustąpiła rowerzystę pierwszeństwa przejazdu, gdy zaczął skręcać w lewo (1 lipca, godz. 18.30).

■ W Nieckowie (gm. Szczuczyn), jadący rowerem lewą stroną pijany mieszkaniec tej wsi uderzył

townik nie dał rady, trzeba było wezwać policję, która stwierdziła u kierowcy z Grajewa (20 lat) ponad 3 promile! Chłopak „podprowadził” auto ojcu.

Kradzieże

■ Kierownik klubu Hades przy ul. Wojska Polskiego w Grajewie zgłosił dyżurnemu w Komendzie Powiatowej Policji (27 czerwca, godz. 9.20), że złodzieje ukradli zakopany w ziemi przewód elektryczny (40 m), doprowadzający prąd do estrady na placu Klubu (szkoda 560 zł).

■ W Wólce Małej (gm. Rajgród) w nocy (27/28 czerwca) złodzie-

ży doszło nocą (26/27 czerwca) na parkingu w Gosiach Małych (przy stacji paliw), gdy kierowca spał (był w drodze do Moskwy).

8 lat za potrącenie

Wyrok 8 lat pozbawienia wolności dla Seweryna W., sprawcy śmiertelnego potrącenia Damiana (lat 9) na ul. Przykoszarowej w Łomży, uprawomocnił się. Wbrew wcześniejszym zapowiedziom ani prokuratura, ani oskarżony nie wnieśli apelacji. Seweryn W. został tymczasowo aresztowany kilka dni po wypadku i od tej chwili nie opuścił aresztu. Prokuratura Rejonowa w Łom-

ży domagała się 15 lat więzienia za zabójstwo chłopca, lecz sąd uznał, że był to wypadek ze skutkiem śmiertelnym, do którego doszło w bulwersujących okolicznościach. Sprawca był pijany, jechał z nadmierną prędkością, a po potrąceniu dziecka nie udzielił mu pomocy, lecz uciekł z miejsca zdarzenia i porzucił samochód. Następnego dnia sam zgłosił się na policję. (MK)

Jedwabne oferuje dorastającym chłopcom nudę albo... straż pożarną!

Gdyby to ode mnie zależało, wybiłbym im szybko z głowy te <zabawy> za pomocą tego kija", denerwuje się Antoni Mazurczyk (lat 53, od 15 roku życia w straży) na wieść o kompromitacji jedwabieńskiej Ochotniczej Straży Pożarnej.

Mieszkańcy Jedwabnego wiele lat byli dumni ze swojej straży, a teraz się wstydzą. Strażacy ochotnicy Sebastian (lat 17), Krzysiek (lat 19) i Michał (lat 20) wznicieli pożary, by je gasić, podała łomżyńska policja. Policjanci wpadli na trop podpalaczy w poniedziałek, 23 czerwca, kiedy w tym samym czasie każdy z osobna podpałił inną część lasu w rejonie wsi Boguszki (gm. Wizna), a potem cała trójka wyjechała je gasić.

przy Wojska Polskiego (też sprzedany przez gminę prywatnemu), w piwnicy niedokończonego domu Damazego K. przy rynku, w piwnicy bloku, w którym mieszkał Sebastian i Michał, w stodole na zapleczu Urzędu Miejskiego (ktoś oblał drzwi łatwopalną cieczą i podpałił), w lesie na Garbniku... Wozy strażackie wyjeżdżały z remizy prawie każdej nocy. Za wyjątkiem szkoły, gdzie straty



Pożar opuszczonego budynku szkoły rolniczej rozpoczął serię pożarów w Jedwabnem

Ludzie w Jedwabnem od miesiąca przeczuwali, że coś jest nie tak. Ostatni pożar w mieście był dobre 20 lat temu. Wtedy od pioruna zapaliła się stodoła Jana Konopki. I nagle, miesiąc temu, zaczęła się nocna ognio-wa seria. Zapaliła się, zamknięta od 20 lat, szkoła rolnicza koło tartaku. Ostatnio gmina sprzedała budynek prywatnemu nabywcy. Po pożarze zostały tylko ściany. Potem paliło się w pustym budynku

sa znaczne, pozostałe pożary zostały stłumione w zarodku. Jednak ostatnia seria podpałów lasu koło wsi Boguszki wzbudziła strach, tego nie można było złożyć na karb przypadku...

Podpalacze

REKLAMA

Policealna Szkoła Ochrony "VIP"

posiadająca uprawnienia szkoły publicznej proponuje absolwentom szkół średnich (matura nie jest wymagana) podjęcie nauki na kierunku

TECHNIK OCHRONY FIZYCZNEJ OSÓB I MIENIA

Ukończenie szkoły i uzyskanie tytułu technika uprawnia do otrzymania licencji drugiego stopnia pracownika ochrony fizycznej osób i mienia bez dodatkowych egzaminów.

Szkoła umożliwia uzyskanie Międzynarodowego Certyfikatu Pracownika Ochrony

IBSSA International Bodyguard

and Security Services Association

oraz Dyplom Izraelskiej Szkoły Ochrony

Israeli College for Security and Investigation

Wykładowcy wywodzący się m.in. z GROM, BOR i Policji.

W okresie nauki Sluchacze szkoły mają możliwość uczestnictwa, między innymi w obozach: spadochronowych, nurkowych, narciarskich, wysokogórskich, survivalowych, integracyjnych, oraz szkoleniu z zakresu taktyki i techniki jazdy samochodem.

Informacje i zapisy: poniedziałek-piątek, godz. 9.00-16.00

Warszawa (022) 681 34 32, Łomża (086) 216 40 29,

Maków Maz. (029) 717 10 96, Siemiatycze (085) 65 609 13,

Ostrów Maz. (029) 74 688 16 - nowy kierunek * technik administracji

Wyszków, (029) 74 278 89 - nowe kierunki: * technik masażysta * ratownik medyczny

www.szkolavip.pl

„Z nudów głupstwa przycho-dzą do głowy. Niczego nie uszanu-ją”, złości się Antoni Mazurczyk. Za jego czasów straż pożarna to by-ła poważna sprawa, nikt nie robił z niej żartów. Wtedy dwunastolet-nie dzieci szły do młodzieżowej drużyny pożarniczej, którą prowa-dziła nauczycielka matematyki Maria Mazurczyk, prywatnie bra-towa Antoniego. Pod jej ręką chłopcy wyrastali na strażaków. „Mielśmy mundury, hełmy i topor-ki. Uczyliśmy się zasad ratownic-twa, braliśmy udział w zawodach i uroczystościach. Chłopcy, którzy przeszli przez drużynę młodzieżo-wą, zaczęli jeździć na akcje. Gdy w 1996 roku odeszłam na emery-turę, nikt po mnie ani w szkole, ani w straży, już nie chciał prowadzić drużyny. Zabrakło pasjonata”, wspomina Maria Mazurczyk.

„Garnął się do straży, jak wszy-scy chłopcy. W Jedwabnem nie ma dużo rozrywek dla młodzieży. Straż pożarna to właściwie jedy-na możliwość zajęcia się czymś. Mówiłam sobie, na złą drogę tam go nie wyprowadzą, tylko na do-brą”, mówi mama Sebastiana (lat 17), która przeżyła szok na wieść o zatrzymaniu syna.

Sebastian niedawno podczas majsterkowania z ojcem stracił ka-walek palca prawej ręki. Miał zwol-nienie lekarskie ze szkoły, ale do straży biegali i na zwolnieniu.

„Kto by pomyślał, taki grzecz-ny, zawsze <dzień dobry> powie-dział”, dziwi się matka szkolnej ko-leżanki Krzysztofa (lat 19).

Michał (lat 20) jest oczkiem w głowie rodziców (najmłodszy, je-dyny syn). „Jak on mógł im to zro-bić”, użalają się ludzie w Jedwab-nem nad rodzicami Michała, któ-rzy są szanowanymi emerytowa-nymi nauczycielami.

Na skraju miasta, niedaleko stawu, jest remiza OSP (wybudo-wana przez mieszkańców), a w niej dwa wozy bojowe w pełnej goto-wości. „Czy byli dobrymi strażaka-mi? Byli jak wszyscy”, kierowca je-dwabieńskiej OSP Józef Lewkow-ski nie chce rozmawiać o podpa-laczach.

Sąd w Łomży, na wniosek pro-kuratury, aresztował na mie-siąc Krzysztofa i Michała. Se-bastian oddany został pod nadzór rodziców. Odpowie przed Sądem dla nieletnich.

KAROL ZARĘBA



Sandra Golińska z Kaczynka, uczennica Gimnazjum w Szumowie

Dobre maniery

Betoniarka? Nie, butonierka...

Wystawne przyjęcia, szczególnie okazje, wymagają równie szczególnych gadżetów, ozdóbek. Jeżeli słowo butonierka kojarzy Ci się wyłącznie z przemysłem budowlanym, musisz się jeszcze kilku rzeczy nauczyć...

Butonierka to nacięcie w kłapie marynarki, służące do wpinania kwiatów, wstążek czy odznaczeń. Przypinanie ozdób gdzie popadnie to częsty powód złośliwych uśmiechów.

Pochette to chusteczka. Nie mylić z papierową chusteczką higieniczną. Pochette to bowiem sztywny kawałek jedwabiu, wystający z kieszonki marynarki. W dobrym tonie jest, gdy pochette ma inny kolor niż krawat.

Skoro jesteśmy przy krawacie, może dla odmiany warto założyć fular? Fular, o czym mało kto wie, jest męską apaszką, zakładaną zamiast krawata właśnie. Nie mniej elegancki na pewno wyróżni Cię spośród „krawaciarzy”!

Przysmak podlaski



Sielawa po rajgrodzku

Składniki:

- 0,5 kg sielawy
- pół szklanki octu
- 4 ziarna pieprzu
- 3 listki laurowe
- 4 ziarna ziela angielskiego
- łyżka maki
- olej

Rybę dokładnie myjemy, oczyszczamy z ości, obtaczamy

w mące i smażymy na oleju. Przygotowujemy marynat: do słoika wlewamy pół szklanki wody i pół szklanki octu, dorzucamy ziarna pieprzu, ziela angielskiego i listki laurowe. Gdy sielawa będzie usmażona, wkładamy ją do słoika i zamykamy na kilka dni. Podajemy z pieczywem.



„Fortel”

Nieprawdziwe są informacje zawarte w artykule pod tytułem „Fortel”, autorstwa „MK”, zamieszczonym w tygodniku KONTAKTY (nr 26/1442) z 29 czerwca 2008r.: o tym, że Kazimierz Gwiazdowski był Wójtem Gminy Radziłów przez 10 lat. Kazimierz Gwiazdowski stanowisko Wójty Gminy Radziłów objął w roku 1990 i był nim przez ponad 16 lat. Podlaski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Białymstoku nie przekazał Gminie Radziłów kostki polbruk na budowę parkingu i skwerka przy budynku Urzędu Gminy Radziłów na kwotę 10 tysięcy złotych, lecz tylko na budowę chodnika przy drodze wojewódzkiej w Radziłowie. Skwerek, o którym mowa powyżej nie był zarosnięty chwastami, lecz był zagospodarowany zielenią. Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w Grajewie nie działa „pod dyktando”, lecz wykonuje swoje ustawowe obowiązki, związane z ewidentnym naruszeniem prawa

przez Wójta Gminy Radziłów Roberta Ziemkiewicza, który złamał przepisy nie tylko prawa budowlanego, lecz przede wszystkim ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. Nr 162, poz. 1568 z późn. zm.), mówiącej o obowiązku uzyskania zezwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytków na prowadzenie prac budowlanych na terenie objętym ochroną konserwatorską.

Poza tym chciałbym zwrócić uwagę Pana redaktora na inne nieprawidłowości, których dopuszczono się przy pisaniu powyższego artykułu. Dziennikarz, piszący artykuł naruszył przepis art. 12 ustawy Prawo prasowe, mówiący o obowiązku zachowania przez dziennikarzy szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych. Nie zwrócił się on bowiem do mnie, jako osoby, która złożyła zawiadomienie o złamaniu prawa o wypowiedź na temat poruszony w artykule, lecz jedynie zaprezentował stanowisko jednej strony, tj. Wójty Gminy Radziłów Roberta Ziemkiewicza, nie sprawdzając zgodności z prawdą podanych przez niego informacji.

Kazimierz Gwiazdowski
Poseł



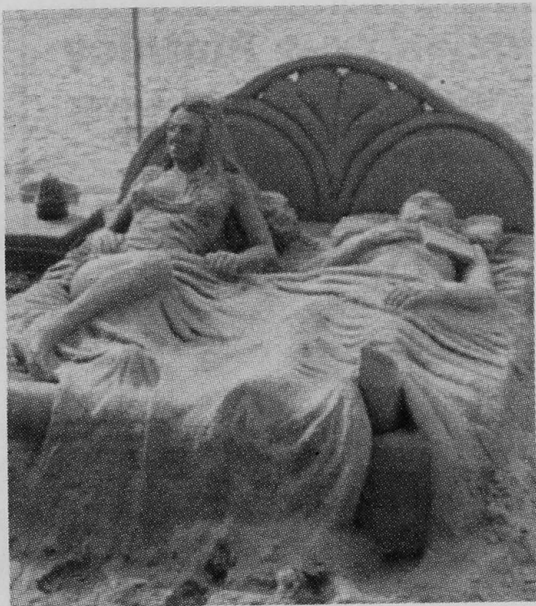
Atak jersiniozy

W Polsce doszło do kilkudziesięciu zakażeń wyjątkowo zjadliwym szczepem bakterii, wywołującym jersiniozę, czyli zakaźną chorobę układu pokarmowego. Jej objawy u małych dzieci to ostra biegunka. Natomiast u starszych dzieci i dorosłych jak przy zapaleniu wyrostka robaczkowego.

Bakteria przedostaje się do organizmu człowieka z surowego mięsa, najczęściej wieprzowego.

Od 2004 r. do 2006 r. mieliśmy rocznie po dwa przypadki choroby wywołanej przez ten szczep. W 2007 roku już kilkanaście, a w tym kilkadziesiąt. Dr Jolanta Szych z Państwowego Zakładu Higieny powiedział, że być może stoimy na progu groźnej epidemii.

Zwłaszcza, to już nasz komentarz, że lekarze nie kierują pacjentów na badania, bo ich koszt muszą pokrywać z pieniędzy, które daje im NFZ.



Lokomotywa z dziewczką

(sprośna bajeczka wakacyjna tylko dla dorosłych bez morału)

Słuchaj dziewczeczko! Ona nie słucha!
Przesunął więc rękę z piersi do brzucha
Buch – jak gorąco! Uff – jak gorąco!
Ty żeś tu w nocy? To ty Jasieńku?
Jam ci najdroższa! – Wchodź pomaleńku!
Wszedł w nią powoli jak żółw ociężale.
Ruszył dwa razy – wolno, ospale.
Szarpnęła się trochę – przyciągnął z mozołem,
Nogami się zaparł o krzesło za stołem...
I teraz przyspieszył, i pcha coraz prędzej,
I dudni, i stuka, łomoce i pędzi.
A dokąd? A dokąd? A dokąd? Na wprost!
(Kłęczała wygięta w pozycji „na most”).
A on ją w tę szparę, w ten tunel, w ten las.
I śpieszy się, śpieszy, by zdążyć na czas.
Aż łóżko turkoce i krzesło też puka,
A Jasiu ją stuka, i stuka, i stuka.
Tak gładko, tak lekko, tak całem za cał
wyjmował i wkładał ten narząd jak stal.
A ona spocona, zziajana, zdyszana
poległa na plecach, uniosła kolana.
Zdziwiona tym wszystkim, co tu się z nią dzieje.
I pyta się Jaska, i pyta i śmieje:
A skądże to, jakże to, czemu tak gnasz!?
A co to to, co to to, co mi tu pchasz!?
Że wali, że pędzi, że bucha, buch, buch!?
Ach jakże, ach jakże, ja lubię ten ruch!
I gna ją, i pcha ją, i akcję swą toczy,
I tłoczy ją, tłoczy ją Jasiu uroczy,
Nagle.. świst. Nagle... gwizd.
... raptem; buch! Ustał ruch.
Oj, gdzie mi zniknęłaś! Chcę jeszcze Jasieńku!
Próbuje go znaleźć swą ręką po ciemku.
A on już bez ducha, już śpi nieboraczek,
malutki, skulony, choć akt nie skończony!
Więc strzela o pomoc wokoło oczyma.
I dziwi się temu, co w ręce swej trzyma.
I płacze, narzeka na los swój niewieści,
wiec sama ze sobą zaczyna się pieścić...

Bank kawałów

- Więc nie zaprzecza pani, że zabiła pani męża podczas transmisji meczu piłki nożnej? – pyta sędzia.
- Nie zaprzeczam.
- A jakie było jego ostatnie słowo?
- Strzelaj, szybciej, strzelaj!

Warszawa Wschodnia. Paweł, Gaweł, Bolek i Lolek jadą na wakacje nad morze. Pociąg rusza. Już machają mamie i tacie z okna wagonu, gdy do przedziału wpada kilkoro zdyszanych dzieci. Nawiązuje się rozmowa.

- Dokąd jedziecie?
 - Do babci do Gdańska. A wy?
 - Do cioci do Zakopanego.
- Na to rozentuzjasmowany Lolek.
- Popatrzcie, jakie mamy teraz nowoczesne technologie. Siedzimy w tym samym przedziale, a jedziemy w różne strony.

Pijany idzie przez park. Nagle zatacza się i wpada na drzewo.

- Przepraszam pana bardzo...
- Idzie dalej i po chwili znowu zderza się z drzewem.
- Najmocniej pana przepraszam...
- Zdarza się to jeszcze kilka razy. W końcu zirytowany i porządnie poobijany siada na ławce i mówi:
- Gdzie ten tłum idzie o tej porze.

Rodzina narzeka na warunki w domu wczasowym: widok na podwórze, a nie na morze, jedzenie kiepskie, pogoda zła.

- Może choć pościel przynajmniej jest czysta – mówi ojciec ze złością.
- Tak, tak, szanowni państwo – wtrąca się właścicielka pensjonatu – z całą pewnością. Rodzina, która tu przed państwem mieszkała, codziennie kąpała się w morzu.

Śpiewnik rubaszny

Grillowania czas nastał! Gdy karkówka zaskwierczy, jak tu nie zanucić po zmierzchu... Na ulubioną nutę, ulubioną zwrotkę. Każdy, kto umie więcej, staje się prawdziwym grillowym wodzirejem. Solista, z towarzyszeniem koleżeńskiego chóru refrenowego. Gwiazdą wieczoru. Masz niepowtarzalną szansę, że i Ty nią możesz być! Bo muzyczka ino, ino, bo muzyczka różnie...

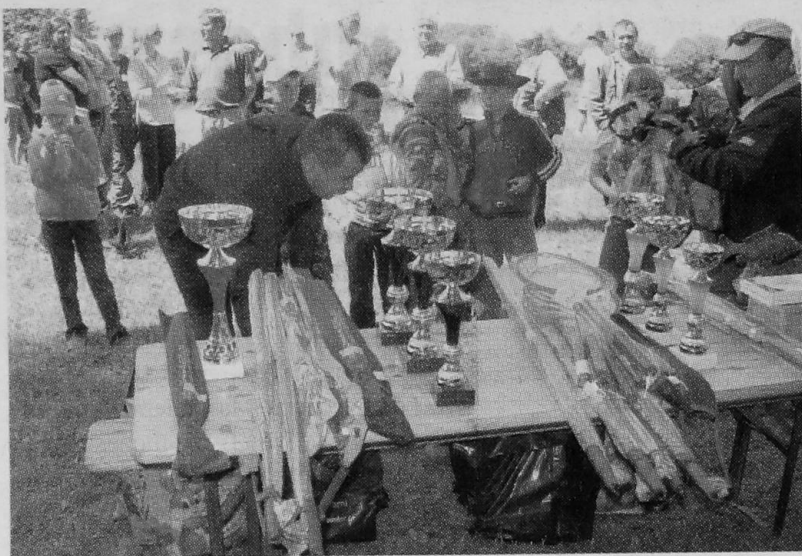
Skrzypeczki
Gdym się na świat narodziła
Matusz moja rzekła mi:
„Córku moja córku miła
Te skrzypeczki daję ci
Te skrzypeczki – nie do zbycia
Byle komu nie daj grać
Do szesnastu latek życia
Nie pokazuj ich na świat.”
Gdym szesnaście latek miała
To nieszczęście stało się
Ja skrzypeczki swe wyjęłam
By na świat pokazać je.
Smyczek cienki miał niedługi
I pociągał raz po raz.
Struna pękła – ja zemdlałam
Bo to było pierwszy raz.
Gdy sześćdziesiąt latek miałam
Nikt na skrzypcach nie chciał grać
Struny były poszarpane
I nie chciały głosu dać...

Ilustrowana księga przysłów



pocekajta wscyzy az sie jeden
wycy (kurpiowskie)

XIV Zawody Wędkarskie dla Dzieci i Młodzieży o Puchar „Kontaktów”



*Dzięki sponsorom te i inne puchary oraz nagrody trafiły
w ręce młodych wędkarzy*

Serce dla innych

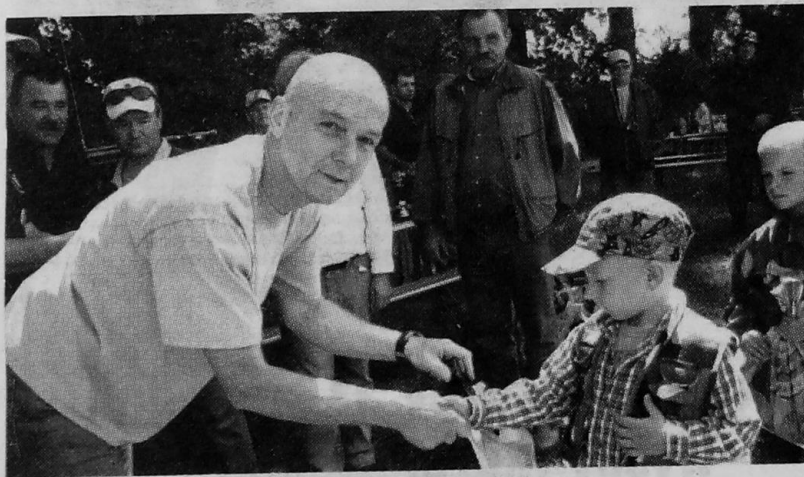
Zgodnie z zapowiedzią z poprzedniego numeru, podajemy listę fundatorów nagród dla zwycięzców i uczestników XIV edycji Zawodów Wędkarskich, które odbyły się w niedzielę, 22 czerwca, na stawie w Jedwabnem: starosta łomżyński Krzysztof Kozicki, burmistrz Jedwabnego Krzysztof Moenke, Hurtownia Opon w Łomży Krzysztof Kotlewski, Polskie Towarzystwo Ubezpieczeń w Łomży; Jackson Poznań Andrzej Podeszwa; Dragon Białe Błota k. Bydgoszczy; Okręg Mazowiecki PZW Warszawa; Firma Handlowa Balsax Kłodzko; Wiesław Kończyk Sklep Wielobranżowy w Śniadowie; Zakłady Mięsne Bogdan Łepkowski w Łomży; Koło PZW nr 80 w Łomży; Sklep Wędkarski Kurczewscy w Łomży; Sklep Wędkarski Mark



*Kamil Kokoszko z Jedwabnego,
zwycięzca w kategorii
14 – 16 lat*

Fishing w Łomży; Handel Artykułami Wędkarskimi Grzegorz Strzygło Piaseczno.

Wszystkim sponsorom oraz organizatorom z Koła Wędkarskiego PZW nr 80 w Łomży, z ukłonami dla Krzysztofa Gedrowicza od 14 lat z nami, serdecznie dziękujemy! (MK)



*Burmistrz Jedwabnego Krzysztof Moenke obdarowuje
najmłodszego wędkarza zawodów, pięcioletniego Dominika*

Bank Spółdzielczy w Piątnicy

podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 21 sierpnia organizuje przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej położonej w Elżbiecinie, gm. Piątnica.

Przedmiotowa nieruchomość stanowi działkę siedliskową o powierzchni 0.6888 ha zabudowaną budynkiem mieszkalnym o powierzchni 94 m², budynkiem stodoły o powierzchni 264 m², budynkiem inwentarskim o powierzchni 90 m², położoną w Elżbiecinie, gm. Piątnica, posiadającą urzędzoną księgę wieczystą KW LM1L/00007088/9 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Łomży Wydział Ksiąg Wieczystych.

Cena wywoławcza za oferowaną nieruchomość wynosi: **184.100 zł** Wadium wynosi: 10% ceny – **18.410 zł**.

Ww. nieruchomość posiada obciążenie w postaci dożywocia, polegającego na korzystaniu z 1 izby od północnej strony domu i wspólnej kuchni.

Przystępujący do przetargu ofertowego mają obowiązek złożyć pisemną ofertę oraz wpłacić wadium. Pisemne oferty należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem „kupno nieruchomości” w sekretariacie Banku Spółdzielczego w Piątnicy, 18-421 Piątnica ul. Stawiskowska 30, w terminie do dnia 20.08.2008r. do godz. 15⁰⁰.

Oferty powinny zawierać informacje identyfikujące oferenta i jego status prawny. W przypadku składania ofert przez podmioty gospodarcze do oferty należy dołączyć wypis z właściwego rejestru.

Wadium w ustalonej wysokości należy wpłacić do dnia 20.08.2008r. na konto Banku Spółdzielczego w Piątnicy nr 80 8762 0009 0000 0000 9001 0380 lub w kasie Banku najpóźniej 2 godziny przed otwarciem ofert.

Dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu komisji przetargowej przed otwarciem przetargu.

Wpłacone wadium zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości osobie wygrywającej przetarg lub zwrócone najpóźniej w ciągu 3 dni od dnia przetargu, jeżeli osoba wpłacająca nie wygra przetargu. Wadium nie podlega zwrotowi w razie uchylenia się wygrywającego od zawarcia umowy sprzedaży.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 21.08.2008r. o godz. 11⁰⁰ w siedzibie Banku Spółdzielczego w Piątnicy (w świetlicy).

Sprzedający zastrzega sobie prawo wyboru oferty, jeżeli uczestnicy zaoferują tę samą cenę.

Nieruchomość będącą przedmiotem przetargu można obejrzeć w dniach 11-14.08.2008r.

Wycytowana cena sprzedaży nieruchomości płatna jest jednorazowo najpóźniej w dniu zawarcia umowy notarialnej. Wygrywający przetarg ponosi koszty sporządzenia umowy notarialnej oraz koszty sądowe.

Organizator przetargu może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje o warunkach dotyczących przetargu można uzyskać w siedzibie Banku Spółdzielczego w Piątnicy, przy ul. Stawiskowskiej 30 (od poniedziałku do piątku w godzinach: 7.45-15.15) lub telefonicznie pod nr 086 216-52-04 (P. Elżbieta Piwońska, P. Piotr Kaczyński).

KOMUNIKAT Burmistrz Miasta Zambrów

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2004 roku Nr 261 poz. 2603 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Miasta Zambrów przy ul. Fabrycznej 3 wywieszony został na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni (od 1 lipca 2008 roku do 22 lipca 2008 roku) wykaz lokali mieszkalnych nr 39 przy ul. Białostockiej 3 i nr 12 przy ul. Aleja Wojska Polskiego 49B w Zambrówie przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargowej na rzecz najemców.

Firma budowlana zatrudni:

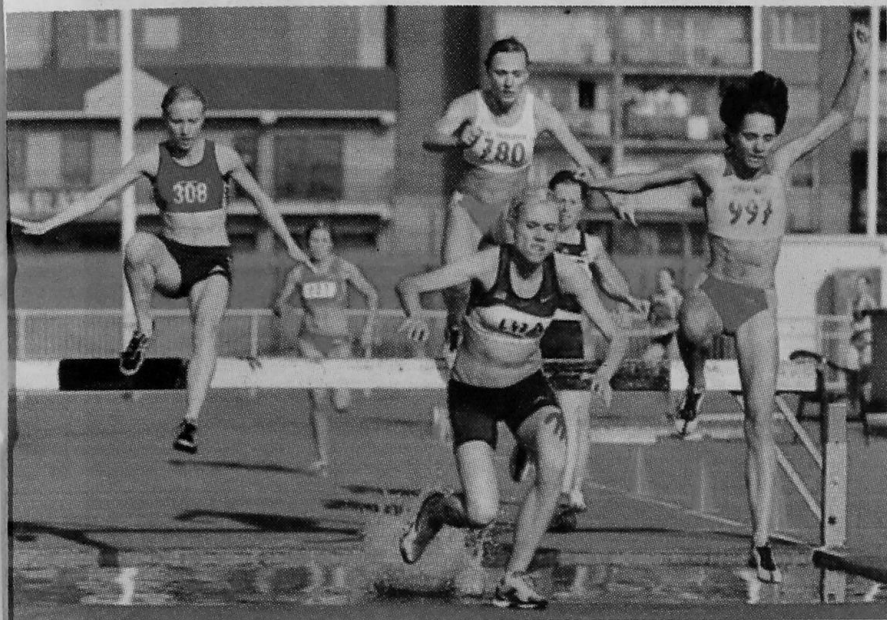
murarzy, brukarzy, cieśli, zbrojarzy, dekarzy, hydraulików, pracowników ogólnobudowlanych, monterów płyt g-k, glazurników, pracowników do dociepleń, elektromonterów.

**Oferujemy
wysokie zarobki!**

Dla osób zamieszkałych poza miejscem pracy zapewniamy dojazd.

Tel. 0-602-341-385,
(042) 678-28-88

Lekkoatleci z Łomży zdobyli 35 kwalifikacji
na Mistrzostwa Polski!



Justyna Korytkowska (pierwsza z prawej) z Prefbetu w biegu
na 3000 m z przeszkodami

Po medale

Podczas Memoriału Ludwika Szumlewskiego w Łodzi rekordy życiowe i kwalifikacje na Mistrzostwa Polski Juniorów uzyskali zawodnicy Prefbet Śniadowo – Pepees Łomża Krzysztof Baczewski w biegu na 200 m oraz Daniel Chyliński i Grzegorz Kakareko na 400 m. 22 czerwca na stadionie stołecznego „Orla” odbyła się dogrywka sztafet, walczących o pozostałe dwa miejsca na Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych. Sztafeta 4 x 400 m Prefbetu, tym razem startująca z Kamilem Pogorzelskim (wcześniej nie startował z powodu kontuzji) zajęła 1 miejsce i uzyskała awans. Czas 3.23,21 to obecnie 3 wynik w Polsce w tej kategorii wiekowej, jest więc szansa na walkę o medal. W Rostocku (Niemcy) 28 czerwca zawodniczka Prefbetu Justyna Korytkowska w meczu reprezentacji młodzieżowych do lat 23 Polska – Niemcy na dystansie 3000 m z przeszkodami zajęła bardzo dobre drugie miejsce z wynikiem 10.39,40.

Po tych zawodach kwalifikacje na Mistrzostwa Polski we wszystkich czterech kategoriach wiekowych posiada 19 zawodników w 35 konkurencjach z 4 łomżyńskich klubów.

Na Mistrzostwa Polski Seniorów, które odbędą się w Szczeci-

nie w najbliższy weekend (4–6 lipca), kwalifikacje posiadają Anna Rostkowska (Athletics Jakać Młoda) na 800 i 1500 m, Justyna Korytkowska (Prefbet) na 3000, 5000 i 10 000 m, Magdalena Stankiewicz (Prefbet) na 800 m, Arkadiusz Wojno (Prefbet) na 400 m i Magdalena Żebrowska (LKS Narzew) w pchnięciu kulą. (MK)

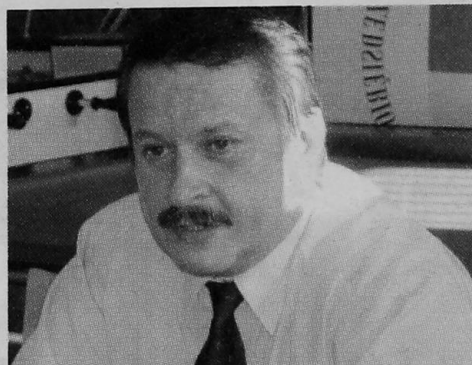
ŁKS złożył wniosek o licencję

Szukanie kasy

Zarząd ŁKS Browar Łomża wysłał do PZPN wniosek licencyjny na grę w nowej II (starej III) lidze (30 czerwca). Klub ma długi w ZUS i Urzędzie Skarbowym. PZPN zażąda zaświadczeń o uregulowaniu należności (bez których nie może wydać licencji) w 7 dni od otrzymania wniosku. Działacze mają nadzieję, że w tym czasie uda się zdobyć pieniądze na spłatę zobowiązań lub podpisać z ZUS, wobec którego zadłużenie wynosi około 170 tys. zł, ratalny układ oddłużeniowy.

Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, w poniedziałek grupa przedsiębiorców z Łomży naradzała się, jak pomóc finansowo Klubowi.

ŁKS opiera się na społecznej pracy tych, którzy mają ochotę pracować. Z chęcią nie zawsze idą w parze wiedza i doświadczenie. To oznacza ciągłą rotację Zarządów, brak uregulowań co do kompetencji ich członków, wzajemne pretensje, oskarżenia i podejrzenia. Oraz gigantyczny bałagan w papierach. W tak słabe stowarzyszenie łatwo bić z zewnątrz, co skrupulatnie czyni łomżyński ratusz, pogłębiając jego słabość. Aktualny Zarząd w lu-



Leszek Gołaszewski to kolejny prezes w szybkiej karuzeli zmian zarządów ŁKS

tym zapewniał, że oczyści stajnię Augiasza, czyli uporządkuje dokumentację księgową i obliczy zadłużenie z poprzednich lat. Jak się okazuje, zatrudniona do tej pracy księgowa, grozi odejściem. Twierdzi, że długo nie zapewniało jej minimum warunków do pracy (np. nie było programu komputerowego, nie miała drukarki), a niektórzy członkowie Zarządu niekompetentnymi wymaganiami uniemożliwiają jej pracę.

Piłkarze wznowili treningi pod kierownictwem Dariusza Kosakowskiego, który (według nieoficjalnych informacji z poniedziałku) zgodził się zostać pierwszym trenerem. (MK)

REKLAMA

Zapraszamy w godz. 7-19
sobota 7-15

Kto z nami handluje, ten swój grosz szanuje.

PRYMA1
RT.N.U. HANNA GOSK

**Łomża,
Al. Legionów 147F
(dawny POM) tel. 086 218 95 22**

Tu nas znajdziesz

PRYMA1

Szasa do wymiana
Stacja paliw BP
główny
Warszawa

Gwarantujemy najwyższą jakość usług.

Oferujemy: oleje silnikowe, płyny eksploatacyjne, smary, oleje hydrauliczne, akumulatory, opony, opony rolnicze, felgi, pompowanie azotem. Świadczymy pełen zakres usług wulkanizacyjnych samochodów osobowych, maszyn i ciągników rolniczych oraz serwis TIR, wymiana olejów, klocków hamulcowych, tłumików itp. Dodatkowym atutem firmy jest kompleksowe zaopatrzenie gospodarstw rolnych w olej napędowy, siatkę do bel, folie do bel, sznurek do pras i belarek.

oleje, płyny, smary, akumulatory, usługi wulkanizacyjne i mechaniczne

NOWOŚĆ!

MASŁO Polskie



czyste masło bez dodatków

doskonała smarowność, tradycyjny smak
naturalne źródło witamin: A, D, E, K



✓ wyśmienite do kanapek, duszenia, smażenia

www.mlekovita.com.pl